

ŁUKASZ GOŁBA*, WITOLD RODAK**

NOWA PRZESŁANKA
DOZWOLONEGO UŻYTKU PRYWATNEGO?
LEGALNOŚĆ KOPII ŹRÓDŁOWEJ W ŚWIETLE ART. 23
USTAWY O PRAWIE AUTORSKIM
I PRAWACH POKREWNYCH

I. UWAGI WSTĘPNE

Analizując powszechność korzystania z utworów objętych ochroną praw autorskich, w obliczu nieustannego rozwoju technik komunikacji i przesyłania danych, należy dojść do wniosku, że przepisy dotyczące dozwolonego użytku prywatnego wymagają niebudzącej wątpliwości regulacji, która będzie w sposób adekwatny regulowała obecne i przyszłe możliwości teleinformatyczne. Jednym z elementów determinujących zakres dozwolonego użytku prywatnego jest zagadnienie źródła pochodzenia wykorzystywanego utworu. Tematyka ta nabrała szczególnego znaczenia w świetle wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 10 kwietnia 2014 r. w sprawie C-435/12 *ACI Adam BV i in. v. Stichting de Thuis kopie, Stichting Onderhandeligen Thuis kopievergoeding*¹, który jednoznacznie ukierunkował wykładnię legalności źródła dla korzystania z utworu w ramach dozwolonego użytku prywatnego, co w porządkach prawnych niektórych państw Unii Europejskiej pozostawało sporne².

* Autor jest studentem na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

** Autor jest studentem na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

¹ Wyrok TSUE z dnia 10 kwietnia 2014 r., C-435/12 w sprawie *ACI Adam* i in., ECLI:EU:C:2014:254; dalej: wyrok *ACI ADAM*.

² Według J.P. Quintaisa w co najmniej 12 państwach Unii Europejskiej przepisy wyraźnie nie wyłączają kopiowania z nielegalnych źródeł, co oznaczać może, że państwa te będą musiały zmienić swoje regulacje lub doko-

Niniejszy artykuł będzie koncentrować się wokół korzystania z utworów w ramach instytucji dozwolonego użytku prywatnego w Internecie³. Aktualnie prowadzona jest dyskusja dotycząca nowego kształtu tej instytucji. Za szczególnie ważną pod tym względem należy uznać analizę, która wskazałaby właściwą drogę zaostrzenia bądź liberalizacji tej instytucji, aby w odpowiedni sposób zaspokoić pozostające w sprzeczności interesy obu stron (użytkowników i podmiotów uprawnionych).

Dyskusje, które zostały zarysowane powyżej, będą stanowiły podstawę niniejszej publikacji. W pierwszej kolejności zaprezentowane zostaną dotychczasowe poglądy polskiej doktryny na kwestię legalności źródła. Pomimo ich częściowej dezaktualizacji po orzeczeniu Trybunału *ACI ADAM* mogą one stanowić istotny i przydatny punkt odniesienia dla obecnie prowadzonej dyskusji dotyczącej zagadnienia legalności źródła w ramach instytucji dozwolonego użytku prywatnego. Następnie przedstawione zostaną główne tezy przywołanego powyżej wyroku (część III publikacji). W części IV zostaną zaprezentowane wady i zalety aktualnie dominującej interpretacji art. 23 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawach autorskich i prawach pokrewnych⁴. W dalszej kolejności rozważone zostanie zagadnienie, czy w związku ze stanowiskiem wyrażonym przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej przepisy polskiej ustawy wymagają nowelizacji czy jedynie zmiany wykładni obowiązujących przepisów. Na zakończenie rozważone zostaną konsekwencje zmiany podejścia względem legalności źródła dla Polski i polskiego społeczeństwa oraz zaproponowane zostaną możliwe rozwiązania mające na celu ochronę użytkowników Sieci w nowej rzeczywistości prawnej.

II. LEGALNOŚĆ ŹRÓDŁA A POGLĄDY DOKTRYNY

Instytucja dozwolonego użytku uregulowana jest w oddziale trzecim rozdziału trzeciego prawa autorskiego. Rozwiązanie takie występowało w ograniczonym zakresie w ustawach o prawie autorskim z 1926 r. i 1952 r.⁵, jednakże było wypro-

naną interpretację przepisów, szczególnie w aspekcie potencjalnie nieadekwatnych systemów opłat; zob. J.P. Quintais: *Private Copying and Downloading from Unlawful Sources*, Forthcoming International Review of Intellectual Property and Competition Law (IIC), Amsterdam 2015, <http://ssrn.com/abstract=2513794> [dostęp: 30.07.2016 r.], s. 20.

³ Rozwój tej technologii przyczynił się do znacznego wzrostu wymiany informacji i utworów między ludźmi, w tym utworów objętych majątkowymi prawami autorskimi. Szerszy dostęp do utworów chronionych pozwolił na zdobycie nowych źródeł zysku dla podmiotów uprawnionych, jednakże w równie wysokiej mierze doprowadził do wzrostu liczby nielegalnych form korzystania z utworów, a w konsekwencji do uszczerbku majątkowego tychże podmiotów.

⁴ Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 666); dalej: pr. aut.

⁵ S. Stanisławska-Kloc (w.): *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, pod red. D. Flisaka, Warszawa 2015, s. 342.

wadzane w drodze interpretacji⁶. Obecnie przyjmuje się powszechnie, że dozwolony użytek prywatny zawiera się w ramach monopolu twórcy i korzystanie z utworu w zgodzie z tą instytucją stanowi okoliczność wyłączającą bezprawność naruszeń praw autora⁷. Rozwiązanie takie zezwala na korzystanie z już rozpowszechnionego utworu w zakresie własnego użytku osobistego bez zgody jego twórcy (art. 23 ust. 1 pr. aut.). Przepis ten odnosi się do wszelkich form korzystania z utworu poza wyjątkami wskazanymi w art. 23 ust. 1 zd. 2 pr. aut. *in principio*⁸. Natomiast zakres dozwolonego użytku obejmuje krąg osób pozostających w związku osobistym w szczególności pokrewieństwa, powinowactwa lub stosunku towarzyskiego (art. 23 ust. 2 pr. aut.). Przepis ten wprowadza więc wiele przesłanek (m.in.: uprzednie rozpowszechnienie, wzajemne korzystanie w określonym kręgu osób, nieodpłatny charakter korzystania, pojedynczy egzemplarz utworu)⁹, jednakże nie wskazuje wśród nich ostatnio powszechnie dyskutowanego zagadnienia źródła pochodzenia utworu. Kwestia ta wydaje się szczególnie istotna w obliczu rozwoju technik komunikacji i przesyłania danych, gdyż badanie charakteru źródła (pod kątem jego legalności lub nielegalności) w dobie powszechnego, w pełni zdigitalizowanego korzystania z utworów wydaje się trudne, a czasem okazuje się wręcz niemożliwe¹⁰.

⁶ J. Chwalba: *Pobieranie filmów i muzyki to nie kradzież*, Rzeczpospolita z 21 sierpnia 2008 r., www.rp.pl/artykul/179350-Pobieranie-filmow-i-muzyki-to-nie-kradziez.html [dostęp: 27.07.2016 r.].

⁷ Wskazane powyżej stanowisko przeważa nad koncepcją zaprezentowaną przez S. Rittermana (zob. S. Ritterman: *Komentarz do ustawy o prawie autorskim*, Kraków 1937, s. 80). Zgodnie z tym ujęciem dozwolony użytek prywatny jest sferą pozostającą poza monopolem autora, a do naruszenia praw autora w ogóle nie dochodzi (zob. J. Chwalba: *Korzystanie z programów peer-to-peer a dozwolony użytek prywatny w prawie autorskim*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej (dalej: ZNUJ, PPWI) 2008, z. 2, s. 25).

⁸ E. Traple: *Komentarz do art. 23 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (w:) Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, pod red. J. Barty, R. Markiewicza, Warszawa 2011, s. 238; zob. też P. Ruchała: *Dozwolone — niedozwolone. Korzystanie z utworów w sferze prywatnej po wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-435/12 (ACI Adam)*, Zeszyt Naukowy Koła Naukowego Cywilistów. Prawo Autorskie i Własność Przemysłowa 2015, s. 96.

⁹ Odnośnie do przesłanek dozwolonego użytku zob. E. Traple: *Komentarz do art. 23...*, *op. cit.*, s. 238–242; względem nieodpłatnego charakteru zob. też B. Błońska: *Komentarz do art. 23 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (w:) Prawo autorskie. Komentarz do wybranych przepisów*, pod red. M. Siciarka, 2014, tezy 9–11, LEX nr 9864. Przydatne wydaje się też wskazanie cech dozwolonego użytku. Wymieniając za D. Sokołowską, można wskazać wśród nich: utwór, cel, pola eksploatacji, podmiot uprawniony, krąg uprawnionych, nieodpłatność, brak wynagrodzenia, liczbę egzemplarzy i ściśłą wykładnię (zob. D. Sokołowska: *Dozwolony użytek prywatny utworów — głos w dyskusji na temat zmiany paradygmatu*, ZNUJ, PPWI 2013, z. 21, s. 22–23). Co do wcześniejszego rozpowszechnienia za zgodą twórcy zob. P. Wasilewski: *Przejście autorskich praw majątkowych i dozwolony użytek chronionych utworów. Komentarz do wybranych przepisów*, 2012, LEX nr 9763.

¹⁰ Odmiennego zdania jest S. Karapapa (zob. S. Karapapa: *A copyright exception for private copying in the United Kingdom*, *European Intellectual Property Review* 2013, nr 35 (3), s. 134).

1. INTERNET JAKO POLE EKSPLOATACJI UTWORÓW CHRONIONYCH

Zanim przejdziemy do rozważań dotyczących przesłanki legalności źródła, należy przeanalizować kwestię kwalifikacji prawnej czynności dokonywanych w ramach dozwolonego użytku w sieciach komputerowych. Obecnie Internet stał się głównym polem dla eksploatacji utworów w ramach dozwolonego użytku¹¹. Należy zwrócić uwagę na to, że dzisiaj za pomocą Internetu ma miejsce zarówno udostępnianie, jak i pobieranie utworów objętych ochroną wynikającą z przepisów ustawy o prawie autorskim¹². Doktryna wskazuje, że w kontekście dozwolonego użytku należy rozróżnić sytuacje pobierania utworu z Internetu dla własnego użytku, a udostępniania go *de facto* nieograniczonemu i niespersonalizowanemu gronu odbiorców. Kwestia ta jest doniosła, bowiem gdyby uznać obie z nich za niemieszczące się w granicach dozwolonego użytku osobistego, korzystanie z Internetu stałoby się mocno ograniczone. W piśmiennictwie wyklarowało się stanowisko, zgodnie z którym w ramach dozwolonego użytku osobistego mieści się każdorazowe pobranie utworu z Internetu, o ile utwór ten pobierany jest bez jego udostępniania osobom niepozostającym w związku osobistym ze ściągającym utwór¹³. Penalizowana jest więc sytuacja udostępniania utworu osobom niepodlegającym wyłączeniu podmiotowemu, wskazanemu w art. 23 ust. 2 pr. aut. Przykładowo penalizacji takiej podlegać będzie — co do zasady — wymiana plików metodą *peer-to-peer*¹⁴, gdyż zazwyczaj przy okazji pobierania pliku następuje jego równoczesne udostępnianie¹⁵. Natomiast według tej koncepcji legalne będzie samo pobieranie tego utworu. Literalna wykładnia analizowanego przepisu skłania do stwierdzenia, że trudno byłoby uznać takie rozróżnienie za uprawnione, ponieważ zgodnie z przywołanym powyżej art. 23 ust. 2 pr. aut. zakres własnego użytku osobistego obejmuje korzystanie z pojedynczych egzemplarzy utworów, przez krąg osób pozostających ze sobą w związku osobistym. Natomiast przywoływany już powyżej „związek osobisty” ustawa rozwija jako „w szczególności stosunek pokrewieństwa,

¹¹ J. Chwalba: *Korzystanie z programów peer-to-peer...*, *op. cit.*, s. 18.

¹² P. Ruchała: *Dozwolone — niedozwolone...*, *op. cit.*, s. 97.

¹³ P. Piesiewicz: *Utwór muzyczny i jego twórca*, Warszawa 2009, s. 148–156.

¹⁴ J. Chwalba: *Pobieranie filmów...*, *op. cit.*

¹⁵ Pobranie (z ang. *downloading*) bądź udostępnienie (z ang. *uploading*) należy w powyższych rozważaniach interpretować zgodnie z definicją wskazywaną przez M. Wilkowską, a mianowicie *downloadingiem* należy „określić czasowe (tzw. *browsing*) lub trwale »ściągnięcie« utworu dostępnego na zdalnym serwerze na komputer lokalny użytkownika” w sytuacji, gdy *uploading* „polega na transferze zdigitalizowanego utworu do pamięci komputera połączonego do sieci informatycznej w ten sposób, że staje się on dostępny w miejscu i czasie wybranym przez odbiorcę” — jest on więc przeciwieństwem *downloadingu* (zob. M. Wilkowska: *Wybrane zagadnienia związane z pobieraniem nielegalnych kopii utworów z internetu*, Przegląd Prawa Prywatnego 2007, nr 12, s. 28–29). Współczesne metody wymiany plików metodą *peer-to-peer* w ujęciu prawnym i technicznym szerzej analizują m.in. Y. Wang i P. Piesiewicz (zob. szerzej Y. Wang: *Fair Use and File Sharing in Research and Education*, Southampton 2009, s. 12–28; P. Piesiewicz: *Utwór muzyczny...*, *op. cit.*, s. 144–156); zob. też J. Chwalba: *Korzystanie z programów peer-to-peer...*, *op. cit.*, s. 19–23.

powinowactwa lub stosunek towarzyski”¹⁶. Akt ten obowiązuje w prawie niezmiennym kształcie od roku 1994 i nie przewiduje rozróżnienia zaakcentowanego powyżej. Należy jednak pamiętać, że ówczesne korzystanie z utworów w przywoływany tutaj sposób odbywało się w nieporównywalnie mniejszej skali, a sama ustawa nie prezentuje regulacji odpowiednio dostosowanej do bieżącego rozwoju techniki¹⁷. Zdecydowanie przeważającym poglądem jest pogląd uznający przedmiotowe rozróżnienie, a w konsekwencji dopuszczający każde pobranie utworu z Internetu oraz zezwalający na udostępnianie plików, jednak wyłącznie w kręgu osób pozostających w związku osobistym z udostępniającym¹⁸. Dominujący charakter tego poglądu posiada odzwierciedlenie w odbiorze społecznym, bowiem powszechnie przyjmuje się w społeczeństwie polskim, że ściągnięcie utworu z Internetu lub wejście w posiadanie utworu poprzez wykonanie jego fizycznej lub zdigitalizowanej kopii wyłącznie dla własnego użytku nie stanowi naruszenia praw autorskich, niezależnie od jakiegokolwiek związku pomiędzy ściągającym a udostępniającym¹⁹.

2. LEGALNOŚĆ ŹRÓDŁA

Korzystanie z instytucji dozwolonego użytku prowadzi do dyskusji o zakresie jej regulacji, która trwa w zasadzie od początku wejścia w życie ustawy²⁰, a przybrała na sile wraz z upowszechnieniem wykorzystania dozwolonego użytku w Internecie. W ostatnim czasie istotny element tej dyskusji stanowi kwestia legalności źródła kopii utworu, z którego dokonuje się zwielokrotnienia²¹. Jak wskazują J. Preussner-Zamorska i J. Marcinkowska, należy rozstrzygnąć, czy dozwolony użytek obejmuje zwielokrotnianie z dowolnego źródła, czy istnieje obowiązek, aby źródło kopiowania zostało zamieszczone w sieci komputerowej zgodnie z prawem²². Istotne jest w tym miejscu rozważenie, czym jest samo zagadnienie „legalności źródła”. Należy przez to rozumieć sytuację, w której utwór został rozpowszechniony legalnie, to jest bez naruszenia przepisów ustawy o prawie autorskim²³. Mowa tu jest o naruszeniu zarówno autorskich praw osobistych, praw majątkowych, jak

¹⁶ Por. art. 23 ust. 2 *in fine* pr. aut.

¹⁷ J. Chwalba: *Pobieranie filmów...*, *op. cit.*

¹⁸ M. Król: *Rozpowszechnianie utworów w sieciach typu peer-to-peer*, Państwo i Prawo (dalej: PiP) 2008, z. 3, s. 107–108.

¹⁹ Zob. R. Markiewicz: *Internet i prawo autorskie — wykaz problemów i propozycje ich rozwiązań*, ZNUJ, PPWI 2013, z. 3, s. 5–6; zob. P. Ruchała: *Dozwolone — niedozwolone...*, *op. cit.*, s. 97.

²⁰ K. Gienas: *Komentarz do art. 23 (w:) Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, pod red. E. Ferenc-Szydełko, Warszawa 2016, s. 236.

²¹ *Ibidem*, s. 244.

²² J. Preussner-Zamorska, J. Marcinkowska: *Dozwolony użytek chronionych utworów (w:) System prawa prywatnego*, t. 13, *Prawo autorskie*, pod red. J. Barty, Warszawa 2013, s. 538.

²³ *Ibidem*.

i przepisów karnych wyrażonych w rozdziale 14 ustawy o prawie autorskim²⁴. Nie można w tym kontekście zapominać o naruszeniach wynikających z przekroczenia granic dozwolonego użytku prywatnego. Jakkolwiek w niektórych państwach Unii Europejskiej można znaleźć konstrukcje doprecyzowujące owo zagadnienie²⁵, to na gruncie polskiej ustawy takie rozwiązanie nie istnieje i jest to przedmiotem dyskusji w literaturze²⁶. Jednakże przed przybliżeniem kwestii *stricto* związanych z legalnością źródła należy omówić kwestię rozpowszechnienia utworu. W art. 23 pr. aut. *expressis verbis* wyrażony został warunek, że dla wykorzystania utworu w ramach dozwolonego użytku prywatnego konieczne jest jego rozpowszechnienie²⁷. Wydaje się, że przesłanka rozpowszechnienia stanowi warunek *sine qua non* skorzystania z instytucji dozwolonego użytku²⁸. Kwestia ta może mieć znaczenie z punktu widzenia legalności źródła, bowiem część autorów zaczęła postulować możliwość powoływania się na dozwolony użytek osobisty, pomimo bezprawnego charakteru źródła utworu, o ile spełniona została przesłanka rozpowszechniania²⁹. Na gruncie wykładni językowej przepisu trudno doszukiwać się w art. 23 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 3 pr. aut. przesłanki legalności źródła³⁰.

3. KLASYFIKACJA POGLĄDÓW DOKTRYNY

Jak zostało wspomniane na wstępie, w tym podrozdziale przybliżone zostaną stanowiska polskiej doktryny dotyczące znaczenia tzw. legalności źródła, dla możliwości przyjęcia dozwolonego użytku prywatnego. Intencją autorów jest sklasyfikowanie tych stanowisk w celu uporządkowania problematyki zagadnień związanych z legalnością źródła. Analizując literaturę przedmiotu, można zaobserwować, że klarują się trzy podstawowe grupy poglądów na tę kwestię, które na potrzeby publikacji określone zostaną jako stanowiska: liberalne, pośrednie oraz restrykcyjne.

3.1. INTERPRETACJA LIBERALNA

Dominujący w doktrynie pogląd stanowił głos J. Barty oraz R. Markiewicza, którzy wskazywali, że w sytuacji, gdy wspomniany już warunek rozpowszechnienia

²⁴ Por. przepisy art. 116–123 pr. aut.

²⁵ J. Doliński: *Dozwolony użytek prywatny a piractwo internetowe*, Monitor Prawniczy 2012, nr 19, s. 1021–1023.

²⁶ J. Preussner-Zamorska, J. Marcinkowska: *Dozwolony użytek chronionych...*, *op. cit.*, s. 538.

²⁷ Definicja samego rozpowszechnienia została zawarta w art. 6 ust. 1 pkt 3 pr. aut. Według ustawy utworem rozpowszechnionym jest utwór, który za zezwoleniem twórcy został w jakikolwiek sposób udostępniony publicznie (por. art. 6 ust. 1 pkt 3 pr. aut.).

²⁸ J. Chwalba: *Korzystanie z programów peer-to-peer...*, *op. cit.*, s. 26.

²⁹ *Ibidem*; D. Sokołowska: *Dozwolony użytek prywatny utworów...*, *op. cit.*, s. 39.

³⁰ J. Szczotka: *Najem i użyczenie egzemplarzy utworu jako odrębne pola eksploatacji*, Warszawa 2013, s. 386–390.

utworu został spełniony, nie ma znaczenia bezpośrednie źródło pozyskania utworu³¹. Przywołane powyżej stanowisko zostało szeroko zaakceptowane przez komentatorów³². J. Preussner-Zamorska i J. Marcinkowska podnoszą wprost, że *de lege lata* nie można doszukiwać się wymogu legalności źródła. Autorzy zauważają brak technicznych możliwości weryfikacji legalności źródła po stronie korzystającego z utworu oraz brak odpowiednich środków kontroli ze strony podmiotów uprawnionych. W konsekwencji wskazują, że zapis wymagający od użytkownika weryfikacji prawnej zgodności źródła utworu z prawem stałby się martwym prawem³³. Pogląd liberalny w ujęciu prezentowanym przez P. Wasilewskiego można rozumieć w ten sposób, że źródło pozyskania utworu w kontekście jego wykorzystania w celach prywatnych nie ma znaczenia, o ile jego pierwsze rozpowszechnienie odbyło się zgodnie z prawem. Tak samo na tę kwestię zapatruje się B. Błońska³⁴.

³¹ J. Barta, R. Markiewicz: *Prawo autorskie*, Warszawa 2013, s. 185–189; zob. też J. Preussner-Zamorska, J. Marcinkowska: *Dozwolony użytek chronionych...*, *op. cit.*, s. 538. Wskazane powyżej autorki postulują jednak bardziej rygorystyczne podejście *de lege ferenda* (zob. szerzej pkt 3.2 niniejszej publikacji).

³² P. Wasilewski wyraził pogląd, zgodnie z którym o ile utwór został choć raz rozpowszechniony, to z punktu widzenia dopuszczalności jego wykorzystania do celów prywatnych źródło jego pozyskania pozostaje bez znaczenia (zob. P. Wasilewski: *Przejęcie autorskich praw...*, *op. cit.*). Podobnie do tej kwestii podchodzi S. Wikariak, twierdząc, że: „Skoro [...] utwór trafił do sieci bez [...] zgody (twórcy), to dozwolony użytek osobisty nie wchodzi w grę”. Można przez to rozumieć, że warunkiem korzystania z utworu w ramach dozwolonego użytku prywatnego jest uprzednia zgoda twórcy na pierwsze rozpowszechnienie utworu (zob. S. Wikariak: *Ściąganie muzyki i filmów z Internetu jest legalne*, Rzeczpospolita z 7 października 2010 r., www.rp.pl/artikul/545944-Sciaganie-muzyki-i-filmow-z-Internetu-jest-legalne.html [dostęp: 27.07.2016 r.]). Za S. Wikariakiem, w podobnym tonie, wypowiada się J. Doliński (zob. szerzej J. Doliński: *Dozwolony użytek prywatny...*, *op. cit.*, s. 1021); T. Targosz wprost wskazuje, że: „Dominujące stanowisko na gruncie art. 23 ustawy z 4.2.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych [...] przyjmuje, że legalny lub nielegalny charakter źródła nie ma znaczenia dla uznania, że dochodzi do korzystania z utworu w granicach dozwolonego użytku osobistego” (zob. T. Targosz: *Legalność kopii źródłowej a korzystanie z utworu w ramach dozwolonego użytku osobistego*, *ius.focus*, lipiec 2014); również X. Konarski na łamach internetowego wydania *Gazety Prawnej* wyraził pogląd, że w Polsce dozwolony użytek osobisty dotyczy utworów (muzycznych czy filmowych), które bezprawnie trafiły do sieci, o ile zostały rozpowszechnione za zgodą uprawnionych (zob. S. Wikariak: *Absurd w prawie autorskim: Wkrótce internetowym piratem zostaniesz przez przypadek?*, *Gazeta Prawna* z 29 stycznia 2014 r., <http://serwisy.gazetaprawna.pl/prawo-autorskie/artykuly/773887,prawo-autorskie-beda-kary-za-sciaganie-pirackich.html> [dostęp: 28.07.2016 r.]); M. Król wskazywał, że internauta ma prawo powołać się na instytucję dozwolonego użytku prywatnego w sytuacji odebrania pliku, z którego korzysta w sposób nieodpłatny, jeżeli utwór ten był już wcześniej rozpowszechniony, a niezależnie od tego, od kogo ten utwór otrzymał i czy został on wprowadzony do sieci legalnie (zob. M. Król: *Rozpowszechnianie utworów...*, *op. cit.*, s. 107). M. Siwicki podniósł, że w odniesieniu do streamingu utworu użytkownik końcowy jest chroniony na podstawie art. 23 pr. aut. nawet w odniesieniu do bezprawnie udostępnianych przedmiotów praw wyłącznych (zob. M. Siwicki: *Media strumieniowe w Internecie*, *PiP* 2012, z. 8, s. 94).

³³ J. Preussner-Zamorska, J. Marcinkowska: *Dozwolony użytek chronionych...*, *op. cit.*, s. 538. Ciekawe spojrzenie na kwestię braku technicznych możliwości weryfikacji legalności źródła dostarcza w swojej publikacji S. Karapapa, podnosząc, że usługodawcy oferujący miejsce w tzw. chmurze dla poprawy wydajności i efektywności usługi utrzymują na serwerach jedynie najlepszą jakościowo wersję pliku, który przechowywany jest przez paru użytkowników równocześnie. Usługobiorca, pobierając plik, uzyskuje możliwość pobrania najlepszej wersji tego pliku, jednak niekoniecznie jest to plik, który użytkownik sam „uploadował”. Tym samym oszczędność i poprawa osiągnięć usługodawcy odbywa się przy jednoczesnym uniemożliwieniu przeprowadzenia technicznego dowodu, czy utwór posiadany przez użytkownika był kopią legalną bądź czy został sporządzony z legalnego źródła (zob. szerzej S. Karapapa: *A copyright exception...*, *op. cit.*, s. 135); M. Siwicki wskazywał, że korzystając z utworu poprzez technologię streamingu, użytkownik rzadko kiedy jest w stanie stwierdzić, czy przegląda treści udostępnione lub rozpowszechnione legalnie (zob. M. Siwicki: *Media strumieniowe...*, *op. cit.*, s. 94).

³⁴ Zob. B. Błońska: *Komentarz do art. 23...*, *op. cit.*, tezy 9–11, LEX nr 9864.

3.2. INTERPRETACJA POŚREDNIA

Utożsamiać z ujęciem pośrednim można tych autorów, którzy przywiązują pewną wagę do istotności badania charakteru źródła pochodzenia utworu już rozpowszechnionego, jednakże nie tak kategoryczną jak prezentowana w poglądzie restrykcyjnym. Jest to koncepcja zawężająca dostęp do utworów rozpowszechnionych, możliwych do wykorzystania w ramach instytucji dozwolonego użytku. Zbigniew Okoń wyraził pogląd, że korzystanie z dozwolonego użytku nie może być ograniczone wyłącznie do egzemplarzy legalnie rozpowszechnionych, niemniej uznaje on, że dozwolony użytek prywatny *de lege lata* nie powinien obejmować sytuacji, w których objęty nim przedmiot został uzyskany bezpośrednio w wyniku czynności oczywiście naruszającej prawo autorskie³⁵. Interesującą koncepcją wchodzącą w zakres ujęcia pośredniego jest koncepcja tzw. zatrutego źródła³⁶.

Pamiętać należy, że opisywane stanowisko pośrednie bynajmniej nie stanowi nowej interpretacji. Już w roku 2004, *de lege ferenda*, J. Barta oraz R. Markiewicz postulowali, aby ograniczyć instytucję dozwolonego użytku prywatnego wyłącznie do sytuacji, w których użytkownik utworu w ramach tej instytucji posiada przynajmniej uzasadnione przekonanie, że eksploatuje utwór legalnie udostępniany³⁷. *De lege ferenda* J. Preussner-Zamorska i J. Marcinkowska postulowały, że należałoby ograniczyć możliwość skorzystania z instytucji dozwolonego użytku w zależności od stopnia świadomości korzystającego o legalnym charakterze źródła utworu³⁸, gdyż *de lege lata* — jak zostało już wcześniej nadmienione — opowiadały się za interpretacją liberalną. Do grupy poglądów pośrednich należy również zaliczyć koncepcję, którą wyraził J. Błęzyński. Autor wskazuje, że należałoby wprowadzić domniemanie legalności udostępniania utworów w Internecie. Zgodnie z tą koncepcją w zakres dozwolonego użytku nie wchodziłyby jedynie oczywiście nielegalnie udostępnione utwory, natomiast podmioty uprawnione zostałyby zaspokojone poprzez rozszerzenie obecnego mechanizmu opłat od czystych nośników i opłat reprograficznych o opłaty od urządzeń cyfrowych³⁹.

3.3. INTERPRETACJA RESTRYKCYJNA

Analiza ostatniej grupy poglądów pozwala na stwierdzenie, że w tych ujęciach uprzednie rozpowszechnienie utworu nie jest jedynym warunkiem skorzystania

³⁵ Z. Okoń (w:) *Prawo internetu*, pod red. P. Podreckiego, Warszawa 2007, s. 411.

³⁶ Zob. pkt 3.2 publikacji.

³⁷ J. Barta, R. Markiewicz: *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, Kraków 2004, s. 151.

³⁸ J. Preussner-Zamorska, J. Marcinkowska: *Dozwolony użytek chronionych...*, *op. cit.*, s. 538–539.

³⁹ Opinia ta została wyrażona w trakcie warsztatów „Reforma własności intelektualnej — prawo autorskie” (zob. szerzej pismo Prezesa Zarządu PIKE z dnia 29 października 2012 r. dotyczące stanowiska Konsorcjum Przyjaznego Prawa Autorskiego na temat Raportu otwierającego przebieg warsztatów „Reforma własności intelektualnej — prawo autorskie”, 2012, http://www.pike.org.pl/public/materialy/reforma_prawo_autorskie.pdf [dostęp: 20 lipca 2016 r.]).

z utworu w ramach dozwolonego użytku. W tym ujęciu legalność źródła nabiera istotnego znaczenia, bowiem za wykraczające poza dozwolony uznaje się korzystanie lub kopiowanie utworów z nielegalnego źródła (przykładowo zamieszczonych w Internecie nielegalnie). Tak więc pomimo zgody autora na publiczne udostępnienie utworu, pozyskanie go z naruszeniem praw autorskich wyklucza możliwość powołania się na dozwolony użytek prywatny. Zwolennicy tej koncepcji powołują się na przesłanki testu trzystopniowego wymienione w art. 35 pr. aut.⁴⁰ Zawężając interpretację art. 23 pr. aut. do sfery Internetu, O. Tułodziecki stwierdza, że: „W dobie ciężenia wszelkich metod rozpowszechniania utworów ku dystrybucji internetowej wydaje się niemożliwe przyjęcie, że masowe ściąganie plików zawierających kopie utworów sporządzonych lub udostępnianych bez zgody twórcy nie stoi w jawnej sprzeczności z normalnym korzystaniem z utworu i że nie godzi w jego słusne interesy”⁴¹. Wydaje się, że ówczesny pogląd restrykcyjny nie był szeroko reprezentowany w doktrynie. Zmieniło się to pod wpływem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Przed wydaniem wyroku *ACI ADAM* ujęcie restrykcyjne nie było wiodącą interpretacją, o czym również będzie mowa poniżej. Rygorystyczne uregulowanie tej kwestii występuje w ustawodawstwach niektórych państw Europy, jak na przykład Finlandii czy Norwegii, gdzie przesłanka legalności źródła jest wymagana⁴².

3.4. PODSUMOWANIE

Dokonaną powyżej klasyfikację poglądów wyrażanych w literaturze do momentu wydania przez Trybunał Sprawiedliwości UE wyroku *ACI ADAM* można zilustrować za pomocą tabeli.

Tabela nr 1

Interpretacja	Liberalna	Pośrednia	Restrykcyjna
Przesłanka legalności źródła	nie	nie	tak
Poziom ochrony twórców	niski	średni	wysoki
Poziom ochrony użytkowników	wysoki	średni	niski
Dotychczasowa reprezentacja stanowiska w doktrynie	pogląd większościowy	pogląd szeroko reprezentowany	pogląd mniejszościowy

⁴⁰ M. Wilkowska: *Wybrane zagadnienia...*, op. cit., s. 28–29.

⁴¹ O. Tułodziecki: *Ściąganie filmów to piractwo, a piractwo to kradzież*, Rzeczpospolita z 7 sierpnia 2008 r., <http://www.rp.pl/artukul/173026-Sciaganie-filmow-to-piractwo--a-piractwo-to-kradziez.html> [dostęp: 28.07.2016 r.].

⁴² P. Ślęzak: *Prawo autorskie. Podręcznik dla studentów szkół filmowych*, Katowice 2015, s. 135.

III. WYROK TSUE *ACI ADAM*

Zdaniem Trybunału wyrok w zakresie pytania pierwszego i drugiego (relewantnych z punktu widzenia niniejszej publikacji) sprowadza się do ustalenia, czy uregulowanie krajowe nierozróżniające sytuacji, w której źródło służące za podstawę sporządzenia kopii na użytek prywatny jest legalne, od sytuacji, w której legalne nie jest, jest zgodne z prawem Unii. Trybunał zwraca uwagę na art. 2 dyrektywy 2001/29/WE, zgodnie z którym państwa członkowskie dają twórcom prawo do zezwalania lub zakazywania zwielokrotniania ich utworów. Mając na uwadze art. 5 ust. 2 i 5 dyrektywy, należy zauważyć, że państwa posiadają uprawnienie ustanowienia ograniczeń i wyjątków w tym zakresie (ust. 2). W wyroku jednakże zwrócono uwagę na utrwalone orzecznictwo Trybunału⁴³, które wymaga ścisłej wykładni zakresu tych wyjątków i ograniczeń. Odnosząc się do przywoływanego powyżej ust. 5 dyrektywy, Trybunał uznał, że przepis ten nie definiuje treści materialnej poszczególnych wyjątków i ograniczeń, ale jedynie precyzuje wymogi dotyczące ich stosowania. Natomiast w kwestii art. 2 dyrektywy, w wyroku możemy przeczytać, że przepis ten nie odnosi się w sposób wyraźny do legalnego lub nielegalnego charakteru źródła mogącego służyć za podstawę zwielokrotnienia danego utworu. W związku z powyższym, według Trybunału, dokonując wykładni tego przepisu, zastosować trzeba zasadę ścisłej interpretacji.

W pkt 33 wyroku możemy przeczytać, że motyw 32 dyrektywy 2001/29/WE mówi o tym, że lista wyjątków (przewidziana w art. 5) ma za zadanie zapewnić funkcjonowanie rynku wewnętrznego. Dalej, w pkt 35 wyroku Trybunał stwierdza: „Tymczasem gdyby państwa członkowskie dysponowały swobodą przyjęcia lub nieprzyjmowania przepisów zezwalających na to, by zwielokrotnianie utworów do celów prywatnych mogło być dokonywane także z nielegalnego źródła, to w sposób oczywisty naraziłoby to na szwank prawidłowe funkcjonowanie rynku wewnętrznego”. Podążając za uzasadnieniem wyroku, czytamy, że: „A zatem nie można zaakceptować uregulowania krajowego, które nie dokonuje żadnego rozróżnienia między kopiami na użytek prywatny sporządzonymi z legalnego źródła a tymi, które zostały sporządzone ze sfałszowanego lub z pirackiego egzemplarza utworu”⁴⁴. Według TSUE wynika to z motywu 22 dyrektywy 2001/29/WE, który mówi, że w celu właściwego wsparcia dla upowszechniania kultury nie można zrezygnować ze ścisłej ochrony praw autorskich i tolerować nielegalnych form dystrybucji sfałszowanych lub pirackich utworów⁴⁵. W pkt 38 wyroku Trybunał, odnosząc się w dalszym ciągu do kwestii niewprowadzenia do przepisów prawa państw człon-

⁴³ Zob. pkt 22 wyroku *ACI ADAM*.

⁴⁴ Zob. pkt 37 wyroku *ACI ADAM*.

⁴⁵ Dyrektywa 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym (Dz. Urz. WE L 167 z 22.06.2001 r., s. 10–19); dalej: dyrektywa lub dyrektywa 2001/29/WE.

kowskich rozróżnienia źródła legalnego od nielegalnego, uznał, że taka sytuacja może naruszać wymogi zawarte w art. 5 ust. 5 dyrektywy 2001/29/WE. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uzasadnił taką interpretację, wskazując, że sporządzanie kopii z nielegalnego źródła wspierałoby obrót sfalszowanymi lub pirackimi egzemplarzami utworów, zmniejszając w ten sposób rozmiar sprzedaży chronionych utworów lub innych związanych z nimi transakcji zgodnych z prawem, skutkiem czego doszłoby do naruszenia normalnych form korzystania z tych utworów. W konsekwencji, stosowanie takiego uregulowania krajowego mogłoby prowadzić do powstania nieuzasadnionej szkody po stronie podmiotów praw autorskich.

Odnosząc się do kolejnego pytania, TSUE, powołując się na wyżej wymienione argumenty, stwierdził, że uregulowanie krajowe, takie jak to omawiane w postępowaniu głównym, które nie rozróżnia sytuacji, w której źródło służące za podstawę sporządzenia kopii na użytek prywatny jest legalne, od sytuacji, w której źródło to jest nielegalne, nie jest w stanie zapewnić prawidłowego stosowania wyjątku dotyczącego kopii na użytek prywatny. Powyższego wniosku według TSUE nie podważa okoliczność nieistnienia środków technologicznych, które mogłyby zostać wykorzystane w celu zwalczania zjawiska sporządzania nielegalnych kopii na użytek prywatny.

W dalszej części uzasadnienia Trybunał stwierdza: „Wreszcie wniosek, do którego doszedł Trybunał w pkt 41 (art. 5 ust. 2 lit. b dyrektywy 2001/29 należy interpretować w ten sposób, że nie obejmuje on przypadków sporządzania kopii na użytek prywatny z nielegalnego źródła) niniejszego wyroku, jest trafny również z punktu widzenia wymogu »godziwej rekompensaty«, o której mowa w art. 5 ust. 2 lit. b dyrektywy 2001/29”. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreśla, że zgodnie z orzecznictwem Trybunału godziwa rekompensata służy wyrównaniu twórcom strat wynikających ze sporządzania bez ich zgody kopii chronionego utworu na użytek prywatny. Tak samo — w zgodzie z utrwalonym orzecznictwem — pozostaje według TSUE fakt, że to na osobie, która dokonała kopii utworu bez zgody autora, ciąży obowiązek naprawienia szkody. Odnosząc się do tej kwestii w pkt 52 wyroku, TSUE podkreśla: „Trybunał dopuścił jednak, że ze względu na praktyczne trudności związane z takim systemem godziwej rekompensaty państwom członkowskim wolno ustanawiać do celów jej finansowania opłatę licencyjną za kopię na użytek prywatny, która nie obciąża bezpośrednio zainteresowanych osób prywatnych, a jest wnoszona przez podmioty mogące zawrzeć wysokość tej opłaty w cenie udostępnienia tym osobom prywatnym sprzętu, urządzeń i nośników zwielokrotniania lub w cenie świadczonych usług zwielokrotniania, w związku z czym ostatecznie wspomniana opłata jest pokrywana przez prywatnego użytkownika, który dokonuje zapłaty tej ceny”.

Według Trybunału system opłaty licencyjnej za kopię na użytek prywatny, taki jak omawiany w postępowaniu głównym, nie zachowuje właściwej równowa-

gi, o której mowa w motywie 32 dyrektywy. Wynika to z faktu obciążenia kosztami wszystkich użytkowników, którzy nabędą sprzęt objęty opłatą licencyjną. Zgodnie z rozumowaniem TSUE uiszczenie opłaty ustalonej w oderwaniu od legalnego lub nielegalnego charakteru źródła, z jakiego dokonuje się zwielokrotnienia, przyczynia się w sposób konieczny do finansowania rekompensaty z tytułu szkody wyrządzonej w wyniku zwielokrotniania na użytek prywatny z nielegalnego źródła, a na zwielokrotnianie takie nie zezwala dyrektywa 2001/29. Przyjmując takie założenia, trzeba ponieść dodatkowy koszt, który nie jest nieznaczny, aby móc sporządzić kopię na użytek prywatny objęty wyjątkiem przewidzianym w art. 5 ust. 2 lit. b tej dyrektywy.

Zapoznając się z wyrokiem TSUE *ACI ADAM*, nie sposób odnieść wrażenia, że za najważniejszą część wyroku należy uznać pkt 41, w którym to Trybunał podnosi, że art. 5 ust. 2 lit. b dyrektywy 2001/29/WE należy interpretować w ten sposób, iż nie obejmuje ona przypadków sporządzania kopii na użytek prywatny z nielegalnego źródła⁴⁶. Oznacza to, że nie jest dopuszczalna regulacja zezwalająca na sporządzanie kopii na użytek prywatny przez osobę fizyczną, na dowolnym nośniku, dla celów bezpośrednio lub pośrednio handlowych, nawet w sytuacji otrzymania godziwej rekompensaty przez podmioty praw autorskich, jeżeli kopia ta pochodzi z nielegalnego źródła. Wydaje się, że wyrok w sposób wyraźny wyklucza istnienie w państwach członkowskich regulacji, które dopuszczają w ramach dozwolonego użytku prywatnego korzystanie z kopii sporządzonych z nielegalnego źródła.

Nadmienić należy, że główne tezy zaprezentowane przez Trybunał w wyroku *ACI ADAM* zostały przez TSUE podtrzymane i utrwalone między innymi w orzeczeniu C-572/13, *Hewlett-Packard Belgium SPRL v. Reprobel SCRL* przy udziale *Epson Europe BV*. Podtrzymanie tez orzeczenia oraz potwierdzenie linii orzeczniczej nie wpłynęło na rozjaśnienie wątpliwości i zastrzeżeń autorów, których istotna część zostanie zaprezentowana poniżej⁴⁷.

IV. INTERPRETACJE ART. 23 PR. AUT. PO WYROKU *ACI ADAM*

1. WSTĘP

Opisany powyżej wyrok TSUE — jak zostało nadmienione na wstępie — w sposób znaczący oddziałuje na kształt instytucji dozwolonego użytku prywatnego

⁴⁶ Zob. pkt 41 wyroku *ACI ADAM*.

⁴⁷ Zob. wyrok TSUE z dnia 12 listopada 2015 r., C-572/13 *Hewlett-Packard Belgium SPRL v. Reprobel SCRL* przy udziale *Epson Europe BV*, ECLI:EU:C:2015:750; dalej: wyrok TSUE C-572/13.

go. W związku z powyższym pojawia się wiele wątpliwości, które wymagają głębszej analizy. Przede wszystkim doprowadził on do sytuacji, w której dotychczasowe poglądy polskiej doktryny uległy w znacznej mierze dezaktualizacji. Obecnie — zgodnie z przyjętym w rozdziale II publikacji podziałem poglądów polskiej doktryny — w odniesieniu do zagadnienia legalności źródła rozważane są jedynie podejścia restrykcyjne oraz pośrednie⁴⁸. Jest to konsekwencją tego, że podejście liberalne za nieistotne uznawało legalny lub nielegalny charakter źródła w odniesieniu do użytkownika korzystającego z instytucji dozwolonego użytku. Obecnie, po wyroku TSUE i wyrażonym *explicite* w pkt 41 uzasadnienia do wyroku stanowisku Trybunału stwierdzającym, że kopia na użytek prywatny nie może pochodzić z nielegalnego źródła, podejście liberalne musi zostać uznane za nieuprawnione⁴⁹. W związku z powyższym, po pierwsze, należy rozważyć, czy pozostałe, wskazywane przez literaturę przedmiotu podejścia (pośrednie i restrykcyjne) są uprawnione w obecnym stanie prawnym, po drugie, które ze stanowisk jest korzystniejsze dla podmiotów uprawnionych i użytkowników, oraz po trzecie, które z nich należy uznać za obowiązujące.

2. INTERPRETACJE W ŚWIETLE WYROKU *ACI ADAM*

Rozpoczynając rozważania na temat poglądu pośredniego, należy wrócić do stanowiska prezentowanego przez J. Błęszyńskiego. Proponuje on rozwiązanie zwalniające użytkowników Sieci z ryzyka odpowiedzialności za korzystanie z nielegalnie rozpowszechnionego utworu, jeżeli w danym przypadku użytkownik nie mógł wiedzieć, że źródło, z którego korzystał, było nielegalne. Według J. Błęszyńskiego powinny zostać wprowadzone zmiany w organizacji systemu realizacji prawa twórców do wynagrodzenia. Chodzi tu przede wszystkim o poszerzenie zakresu ustawowego umocowania OZZ lub wprowadzenie obowiązku wypłaty twórcom słusznego wynagrodzenia od podmiotów profesjonalnie zajmujących się rozpowszechnianiem twórczości autorów⁵⁰. Obecny system mechanizmów kompensu-

⁴⁸ Wydaje się, że podstawową dyskusję w tym zakresie zapoczątkował O. Tułodziecki, który przyjmuje obowiązywanie poglądu restrykcyjnego (zob. O. Tułodziecki: *Prywatne kopiowanie utworów — tylko gdy źródło jest legalne*, Rzeczpospolita z 3 lipca 2014 r., <http://archiwum.rp.pl/artukul/1247321-Prywatne-kopiowanie-utworow-tylko-gdy-zrodlo-jest-legalne.html> [dostęp: 28.07.2016 r.]); oraz R. Markiewicz, który wspiera stanowisko pośrednie (zob. R. Markiewicz: *Prawo autorskie: Ściąganie z plików z internetu na własny użytek — nielegalne*, Rzeczpospolita z 23 kwietnia 2014 r., www.rp.pl/artukul/1104013-Prawo-autorskie-Sciaganie-z-plikow-z-internetu-na-wlasny-uzytek-nielegalne.html [dostęp: 28.07.2016 r.]).

⁴⁹ Jak wskazuje R. Markiewicz: „Rozstrzygnięcie to kategorycznie przesądza o sprzeczności z prawem UE ustaw autorskich krajów członkowskich, które przyjmują dozwolony użytek osobisty utworów pozyskiwanych także z nielegalnego źródła” (zob. R. Markiewicz: *Prawo autorskie: Ściąganie z plików...*, *op. cit.*).

⁵⁰ Zob. J. Błęszyński: *Polskie prawo autorskie po dwudziestu latach obowiązywania ustawy z 4 lutego 1994 r.*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2015, z. 2, s. 23–24.

jących straty twórców, artystów i wydawców z tytułu kopiowania ich utworów w ramach instytucji dozwolonego użytku osobistego nie obejmuje utworów, które nie były legalnie rozpowszechnione, czy też korzystania z utworów wykraczających poza własny użytek prywatny. Obowiązująca ustawa nakłada powinność uiszczania opłat, które mają charakter kompensacyjny, ale tylko w odniesieniu do dozwolonego, własnego użytku osobistego utworów już rozpowszechnionych. Nie obejmuje więc utworów, które nie były legalnie rozpowszechnione, lub korzystania wykraczającego poza własny użytek osobisty⁵¹. Jak zostało powyżej zaznaczone, pogląd ten koresponduje z poglądem dotyczącym legalności źródła wyrażanym przez J. Błęszyńskiego jeszcze przed wyrokiem *ACI ADAM*⁵². Równocześnie warto zwrócić uwagę, że takie rozwiązanie przynajmniej częściowo prowadziłyby do upodobnienia polskiej regulacji do systemów obowiązujących w prawie niemieckim⁵³. Za takim rozwiązaniem wprost opowiada się R. Markiewicz, postulując przyjęcie dozwolonego użytku prywatnego w sytuacji, gdy źródło, z którego utwór został pozyskany, było legalne albo choć nielegalne, to nie posiadało przymiotu źródła oczywiście bezprawnego⁵⁴. Zastosowanie rozwiązania niemieckiego w kształcie opisywanym przez R. Markiewicza zyskało uznanie wśród części przedstawicieli polskiej doktryny⁵⁵.

W opozycji do wyżej zaprezentowanych poglądów pozostają przedstawiciele doktryny, których stanowiska — zgodnie z przyjętym w publikacji podziałem — należy określić mianem restrykcyjnych. Wyrok Trybunału, który w swej treści *expressis verbis* wskazuje, że „nie można zaakceptować uregulowania krajowego, które nie dokonuje żadnego rozróżnienia między kopiami na użytek prywatny sporządzonymi z legalnego źródła, a tymi, które zostały sporządzone ze sfalszowanego lub z pirackiego egzemplarza utworu”⁵⁶ dostarczył przedstawicielom tego poglądu wystarczających argumentów, aby uznać jego założenia za obowiązujące i właściwe⁵⁷.

Poglądy wyrażane w literaturze można, w świetle wyroku *ACI ADAM*, podzielić w następujący sposób:

⁵¹ *Ibidem*, s. 11.

⁵² Wydaje się, że pogląd ten powinien być rozpatrywany przy uwzględnieniu wymogów stawianych opłatom reprograficznym wyrażonych przez TSUE w wyroku z dnia 12 listopada 2015 r., C-572/13 (zob. wyrok TSUE C-572/13).

⁵³ J. Doliński: *Dozwolony użytek prywatny...*, *op. cit.*, s. 1022–1023.

⁵⁴ R. Markiewicz: *Prawo autorskie: Ściąganie z plików...*, *op. cit.*

⁵⁵ K. Gienas: *Komentarz do art. 23...*, *op. cit.*, s. 246; zob. też S. Stanisławska-Kloc (w:) *Prawo autorskie...*, *op. cit.*, s. 431.

⁵⁶ Zob. pkt 37 wyroku *ACI ADAM*.

⁵⁷ O. Tułodziecki: *Prywatne kopiowanie utworów...*, *op. cit.*

Tabela nr 2

Interpretacja	Liberalna	Pośrednia	Restrykcyjna
Przesłanka legalności źródła	nie	nie	tak
Zgodność interpretacji z wykładnią dyrektywy dokonaną przez TSUE <i>ACI ADAM</i>	nie	TSUE nie odniósł się dotychczas do tej kwestii	tak
Poziom ochrony twórców	niski	średni	wysoki
Poziom ochrony użytkowników	wysoki	średni	niski
Reprezentacja stanowiska w doktrynie po wyroku <i>ACI ADAM</i>	pogląd nie jest reprezentowany	pogląd szeroko reprezentowany	pogląd szeroko reprezentowany
Dopuszczalność stanowiska po wyroku <i>ACI ADAM</i> według autorów	nieuprawniony	nieuprawniony	dopuszczalny

3. OCENA STANOWISKA POŚREDNIEGO I RESTRYKCYJNEGO

3.1. BALANS POMIĘDZY INTERESAMI TWÓRCÓW I UŻYTKOWNIKÓW

Należy pamiętać, że liczba naruszeń praw autorskich nieustannie wzrasta wraz z rozwojem technologii. Nieustannie poszerzają się możliwości pobierania i wykorzystywania utworów w Internecie, w związku z czym niezbędne jest odpowiednie wynagrodzenie strat ponoszonych w ten sposób przez podmioty uprawnione. W związku z powyższym doniosła wydaje się potrzeba analizy istoty instytucji dozwolonego użytku prywatnego, sprowadzającej się do pola, na którym dochodzi do zbiegu różnych — często przeciwstawnych — interesów. Z jednej strony uwzględnić należy interesy podmiotów objętych ochroną prawa autorskiego, z drugiej zaś nie można zapominać o interesie społecznym *sensu largo*⁵⁸. Jednocześnie dokonując tego wyważenia, należy pamiętać o dokonującym się postępie technicznym i technologicznym, który w istotny sposób oddziałuje na prawo autorskie. Powstające i rozwijające się metody korzystania z utworów bezpośrednio wpływają na wzmocnienie monopoli twórcy, za którym powinny podążać adekwatne uregulowania

⁵⁸ A. Nowak-Gruca: *Cywilnoprawna ochrona autorskich praw majątkowych w świetle ekonomicznej analizy prawa*, Warszawa 2013, s. 142–143; zob. szerzej uwagi autorki odnośnie do koncepcji prawa podmiotowego na tle ekonomicznej analizy prawa (*ibidem*, s. 144); zob. również koncepcję W. Machały względem prawa podmiotowego w aspekcie dozwolonego użytku (W. Machała: *Dozwolony użytek chronionych utworów w polskim prawie autorskim w świetle cywilistycznej koncepcji prawa podmiotowego*, ZNUJ, PPWI 2001, z. 3, s. 53–80); zob. też K. Gienas: *Komentarz do art. 23...*, *op. cit.*, s. 237.

dotyczące korzystania z utworów (w tym korzystania z nich w zakresie instytucji dozwolonego użytku). Należy więc dążyć do równomiernego rozkładu korzyści i ograniczeń płynących ze zmian technologicznych pomiędzy podmiotami uprawnionymi a użytkownikami⁵⁹. Wydaje się, że na gruncie linii orzeczniczej ustanawianej przez TSUE podmioty uprawnione w sposób nierównoważny uzyskują coraz silniejszą ochronę. W tym względzie wybór stanowiska liberalnego, pośredniego czy restrykcyjnego ma to znaczenie, że bezpośrednio oddziałuje na prawa twórców oraz użytkowników. Im bardziej liberalne stanowisko zostaje przyjęte, tym bardziej zagrożone stają się prawa twórców. Natomiast stosowanie *strictissime* instytucji dozwolonego użytku poszerza ochronę twórców, jednak istotnie ograniczając swobodę użytkowników. Uświadamiając sobie *ratio legis* dozwolonego użytku, trzeba zauważyć, że oprócz korzyści dla interesu publicznego w postaci rozwoju edukacji, badań naukowych czy rozwoju technologii trzeba pamiętać o interesach osobistych użytkowników, dzięki którym jednostki uzyskują sposobność, aby realizować się między innymi poprzez rozwój swojej twórczości przy wykorzystaniu pracy innych autorów, możliwość zdobycia niezbędnych informacji i poszerzenia wiedzy bądź poprzez bliskość kultury *per se*⁶⁰. Ponadto według prowadzonych w Europie badań użytkownicy pobierający treści w Internecie z nielegalnych źródeł są równocześnie grupą najczęściej wybierającą korzystanie z utworów poprzez legalną drogę dostępu, o ile jest to możliwe. Zarysowuje się tu wciąż żywy problem niewystarczającej liczby legalnych kanałów dostępu do utworów⁶¹. Musimy mieć na uwadze, że wyrok *ACI ADAM* jeszcze mocniej ograniczy dostępność kultury dla społeczeństwa⁶². Jak się wydaje, Trybunał w pkt 36 wyroku częściowo zidentyfikował opisywany problem, wskazując na potrzebę szerszej ochrony praw autorskich względem wsparcia dla upowszechnienia kultury. Choć można przypuszczać, że Trybunał zagadnienie to wziął pod uwagę, to skutki, które zarysowują się w świetle ostatecznego kształtu jego orzeczenia, stanowią zbyt daleko idące ograniczenia.

Rozważania takie jak te zaprezentowane powyżej powinny stanowić silniej akcentowany argument przeciw postępującej ochronie twórców (tendencja ta widoczna jest zarówno w prawie międzynarodowym, jak i prawie UE). Natomiast obserwowany wzrost ochrony podmiotów uprawnionych może okazać się nadmierny i będzie wymagać gruntownej rewizji, w kierunku jej liberalizacji⁶³. Nie można zapominać o tym, że celem prawa autorskiego nie jest wyłącznie ochrona

⁵⁹ S. Stanisławska-Kloc (w:) *Prawo autorskie...*, *op. cit.*, s. 328.

⁶⁰ R. Markiewicz: *Kilka uwag o dozwolonym...*, *op. cit.*, s. 5.

⁶¹ J. Vallbé, B. Bodó, C. Handke, J. Quintais: *Knocking on Heaven's Door — User Preferences on Digital Cultural Distribution*, 2015, <http://ssrn.com/abstract=2630519> [dostęp: 8.08.2016 r.], s. 2.

⁶² Zob. pkt 36 wyroku *ACI ADAM*.

⁶³ Wydaje się, że istnieje wiele argumentów mogących przemawiać za takim stanowiskiem, jednak zgłębienie tej kwestii wymaga odrębnej, poszerzonej analizy. E. Zygogianni podnosi, że w ostatnich latach zaburzony został balans pomiędzy interesami twórców i użytkowników. Jest to wywołane panującym przeświadczeniem, zgodnie z którym użytkownicy Internetu mają prawo do swobody obiegu twórczości oraz aktywnego i bezwarunkowego użytkowania treści dostarczonych im poprzez Sieć (zob. E. Zygogianni: *The Peer-to-Peer File Sharing Digital*

majątkowych praw podmiotów uprawnionych, ale także wsparcie i ochrona interesu całego społeczeństwa⁶⁴.

3.2. WADY I ZALETY POSZCZEGÓLNYCH STANOWISK

Należy zauważyć, że w obliczu wyroku Trybunału — niezależnie od tego, która z jego interpretacji, restrykcyjna czy pośrednia, zostanie przyjęta przez krajowe porządki prawne — wyrok spowodował konieczność zmiany w obszarze panującego dotychczas przekonania społecznego, dotyczącego przyzwolenia na ściąganie utworów z Internetu w ramach instytucji dozwolonego użytku prywatnego. Przekonanie takie było uzasadnione w świetle dominującego do niedawna poglądu liberalnego (zgodnie z podziałem przyjętym w rozdziale II publikacji). Obecnie, w rzeczywistości po wydaniu wyroku *ACI ADAM*, obowiązkiem ustawodawcy oraz doktryny jest w sposób wystarczający doinformować społeczeństwo o nowej sytuacji prawnej. Wydaje się jednak, że szczególnie przy okazji tak istotnych zmian prawa, które bezpośrednio przekładają się na powszechną praktykę, a których zmiana może doprowadzić do niezgodności z prawem zachowań dotychczas objętych instytucją dozwolonego użytku prywatnego, obowiązek informacyjny, jeżeli chodzi o zakres tych zmian, nabiera szczególnie istotnego znaczenia⁶⁵. Można stwierdzić, że niezależnie od ostatecznie przyjętej przez Polskę formy wprowadzenia zmian instytucji dozwolonego użytku prywatnego należałoby przyjąć rozwiązania, które tymczasowo zapewniłyby ochronę dla osób powołujących się na dozwolony użytek pomimo korzystania z utworu pochodzącego z nielegalnego źródła, ale pozostających w dobrej wierze.

W literaturze, po opublikowaniu omawianego wyroku Trybunału, zaczęły pojawiać się krytyczne głosy względem przyjętego w nim ujęcia restrykcyjnego dozwolonego użytku prywatnego. Wskazać należy, że nie jest jasne, w jaki sposób użytkownik dokonujący zwielokrotnienia ma upewnić się, czy źródło, z którego sporządza kopię, ma charakter legalny⁶⁶. Zgodzić się można ze stanowiskiem R. Markiewicza, że wspomniany wyżej wymóg nałożony na użytkowników dalece kępowałby ich funkcjonowanie w Sieci⁶⁷. Słusznie wskazuje się też, że przyjęcie takiego stanowiska mogłoby doprowadzić do zmiany w zakresie rozkładu ciężaru dowodu, ponieważ w takim ujęciu to na użytkownika jako powołującym się na ochronę wy-

Challenge and European Union (EU) Copyright Law, Thessaloniki 2016, https://repository.ihu.edu.gr/xmlui/bitstream/handle/11544/12436/e.zygogianni_ale_12-2-2016.pdf?sequence=1 [dostęp: 20.07.2016 r.].

⁶⁴ J. Matczuk: *Prawo do kultury v. prawo autorskie — nieuchronny konflikt czy nadzieja na concyliację?*, ZNUJ, PPWI 2015, z. 1, s. 48.

⁶⁵ K. Gienas: *Komentarz do art. 23...*, *op. cit.*, s. 246–247.

⁶⁶ T. Targosz: *Legalność kopii źródłowej...*, *op. cit.*

⁶⁷ R. Markiewicz: *Prawo autorskie: Ściąganie z plików...*, *op. cit.*

nikającą z instytucji dozwolonego użytku spoczywałby obowiązek udowodnienia, że źródło, na podstawie którego dokonywał zwielokrotnienia, było legalne⁶⁸.

Wyrok prowadzi do istotnej i radykalnej zmiany wykorzystania instytucji dozwolonego użytku prywatnego (jak zostało już nadmienione w publikacji) względem przekonania, które dotychczas funkcjonowało w świadomości społecznej. W ramach podejścia restrykcyjnego, które można odczytać z literalnego brzmienia wyroku TSUE, naruszenie praw autorskich może nastąpić także w sytuacji korzystania z utworu za pomocą metod, które dotychczas uznawane były za w pełni zgodne z prawem. Wskazuje się wśród nich powszechne w Internecie technologie streamingu czy browsingu. Założenie to jest o tyle trafne, że nawet przeglądanie stron internetowych, na których zamieszczony jest utwór pochodzący z nielegalnego źródła, może doprowadzić do naruszenia praw autorskich z tytułu utworzenia kopii utworu w pamięci podręcznej komputera⁶⁹. Wskazać w tym miejscu należy na — jak się wydaje — sprzeczność pomiędzy rozstrzygnięciami, których dokonał Trybunał⁷⁰. W przywołanym wyroku C-360/13 Trybunał uznał, że legalne jest sporządzenie kopii utworu w pamięci RAM komputera nawet w sytuacji, gdy źródło, z którego utwór pochodzi, ma charakter nielegalny. Natomiast na gruncie wyroku *ACI ADAM* Trybunał odróżnił tę sytuację od sytuacji ściągnięcia utworu z nielegalnego źródła — *downloading* — gdyż uznał stworzenie trwałej kopii utworu pochodzącego z nielegalnego źródła za zachowanie niemieszczące się w granicach dozwolonego użytku. Takie zróżnicowanie może sugerować sprzeczność poglądów Trybunału, bowiem jak podaje R. Markiewicz, z perspektywy interesów podmiotu prawa autorskiego, pomiędzy postacią korzystania z utworu w formie jego ściągnięcia a „jedynie” jego przeglądania w sytuacji, gdy źródło ma charakter nielegalny, nie ma istotnej różnicy. Obie z przywołanych powyżej sytuacji w równej mierze naruszają interes majątkowy podmiotu uprawnionego⁷¹.

Powracając do rozważań o skutkach przyjętego przez Trybunał podejścia restrykcyjnego, można rozważyć także sytuację, w której korzystanie z kopii uzyskanej w ramach kręgu najbliższych osób zostanie uznane za naruszające prawa autorskie, jeżeli na którymś z wcześniejszych etapów zwielokrotnienia utworu dokonano go z nielegalnego źródła⁷². W literaturze zaprezentowano tzw. koncepcję „zatrutego źródła”. Stanowi ona niejako konsekwencję wyżej wspomnianego stwierdzenia, a wynika z restrykcyjnego rozumienia pojęcia rozpowszechnienia. Z tego punktu widzenia korzystanie z utworu na podstawie dozwolonego użytku prywatnego uzależnione jest od niesprzeczności z prawem wszystkich ogniw łańcucha pośredników,

⁶⁸ P. Ruchała: *Dozwolone — niedozwolone...*, *op. cit.*, s. 109.

⁶⁹ *Ibidem*, s. 108–109.

⁷⁰ Zob. np. wyrok TSUE z dnia 5 czerwca 2014 r., C-360/13 *Public Relations Consultants Association Ltd v. Newspaper Licensing Agency Ltd i inni*, ECLI:EU:C:2014:1195.

⁷¹ R. Markiewicz: *Kilka uwag o dozwolonym...*, *op. cit.*, s. 10.

⁷² P. Ruchała: *Dozwolone — niedozwolone...*, *op. cit.*, s. 110.

za pomocą których utwor trafił do danego beneficjenta tej instytucji⁷³. Należy zauważyć, że zastosowanie instytucji dozwolonego użytku prywatnego w takich ramach mogłoby doprowadzić do istotnego ograniczenia korzystania z tej instytucji między innymi poprzez spadek wzajemnego zaufania pomiędzy podmiotami, które pozostają ze sobą w bliskich relacjach osobistych. Wydaje się, że mogłoby to doprowadzić do zaprzeczenia jednemu z pierwotnych celów, które przyświecały utworzeniu tej instytucji.

Kolejną kwestią wartą rozważenia jest wpływ wyroku na interesy samych podmiotów uprawnionych. Jak podnosi P. Ruchała, wyrok *ACI ADAM* niekoniecznie pozostaje zbieżny z interesami tych podmiotów, ponieważ rozstrzygnięcie to „pozbawia ich bowiem uprawnień do dochodzenia »godziwej rekompensaty« za kopiowanie utworów z nielegalnych źródeł”. Natomiast, jak zauważa autor, szkoda ponoszona przez uprawnionych w tym zakresie jest najwyższa⁷⁴. Z zaprezentowanym stanowiskiem nie można w pełni się zgodzić, gdyż w świetle tego wyroku (uzupełnionego wyrokiem C-572/13), w przypadku systemu, który wprowadza zróżnicowany system poboru godziwej rekompensaty obejmujący zwielokrotnienia naruszające prawa autorskie sporządzane ze źródeł nielegalnych, do utraty tej części opłaty nie dojdzie. Mogłaby ulec jedynie częściowemu zmniejszeniu. Natomiast w sytuacji uregulowania, które przedmiotowego rozróżnienia nie przewiduje, istotnie doszłoby do utraty tej części rekompensaty, z tym że podmioty uprawnione mogłyby dochodzić tych kwot w ramach postępowań odszkodowawczych. Zgodzić się należy z P. Ruchałą w części, w której podnosi, że egzekwowanie tych praw na drodze sądowej mogłoby okazać się technicznie trudne do przeprowadzenia, a realne koszty egzekucji i samego postępowania mogłyby przewyższyć korzyści⁷⁵. Niemniej właściwe wydaje się podnoszone w literaturze stwierdzenie o niekoniecznie korzystnej (z punktu widzenia samych podmiotów uprawnionych) rzeczywistości kształtującej się po wyroku *ACI ADAM* w zakresie rekompensat od zwielokrotnień naruszających prawa autorskie sporządzanych z nielegalnych źródeł. Nie można jednak zapominać, że restrykcyjne podejście kształtowane przez wyrok może — poprzez teoretyczne obniżenie wysokości opłat reprograficznych — doprowadzić do spadku końcowych cen utworów, co zbieżne jest z interesami użytkowników. Mogłoby się tak stać, ponieważ w systemach, w których kopiowanie z nielegalnych źródeł było do tej pory uwzględniane w opłatach, teraz jak się wydaje, być nie powinno. Nie jest jednak pewne, czy taka zmiana faktycznie przełożyłaby się na obniżenie opłat, a tym bardziej, czy obniżka ta miałaby istotny — z punktu widzenia konsumpcji — charakter⁷⁶. Niejasność orzeczenia może doprowadzić także do sytuacji, w której państwa członkowskie nie będą jednoznacznie odnosić się do wyroku, ale jedynie

⁷³ Z. Okoń (w): *Prawo internetu...*, *op. cit.*, s. 410–411.

⁷⁴ P. Ruchała: *Dozwolone — niedozwolone...*, *op. cit.*, s. 112.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 113.

⁷⁶ J.P. Quintais: *Private Copying...*, *op. cit.*, s. 30.

podmioty odpowiedzialne za opłaty reprograficzne w tych państwach będą musiały w sposób przejrzysty wykazać, jak wydzieliły opłaty z tytułu kopiowania z nielegalnych źródeł. Ponownie ważkim problem, w takim ujęciu, wydaje się właściwe doprecyzowanie pojęcia „nielegalnego źródła”⁷⁷.

Jak wynika z wyżej zaprezentowanych tez, pogląd pośredni wydaje się najbardziej realizować założenia instytucji dozwolonego użytku oraz w sposób bardziej adekwatny niż pogląd restrykcyjny przystaje do realiów panujących w Sieci. Przyjęcie rozwiązania bardziej restrykcyjnego może istotnie wpłynąć na elektroniczną wymianę plików, która stanowi jeden z fundamentalnych sposobów wykorzystania technologii Internetu, a w konsekwencji zaburzyć funkcjonowanie tej technologii lub doprowadzić do powstania prawa martwego. Wsparcie interpretacji pośredniej można uznać za zasadne także z tego względu, że pozwala na ochronę użytkowników, którzy w sposób niezawiniony pozostawali w nieświadomości co do charakteru pochodzenia źródła wykorzystywanego utworu. Pogląd pośredni w przeciwieństwie do restrykcyjnego nie przenosiłby ciężaru dowodu z podmiotu uprawnionego, a więc zazwyczaj znajdującego się w pozycji silniejszej od podmiotu powołującego się na korzystanie z utworu w zakresie instytucji dozwolonego użytku prywatnego. Dodatkowo pogląd pośredni w przeciwieństwie do restrykcyjnego nie stwarza tak silnych zaburzeń względem jednych z najpopularniejszych i podstawowych czynności dokonywanych w Internecie, jakimi są *browsing* i *streaming*. Pogląd pośredni utrzymuje także jedną z podstawowych funkcji dozwolonego użytku prywatnego, jaką jest budowanie wzajemnego zaufania i relacji w kręgu najbliższych osób.

3.3. KTÓRA INTERPRETACJA OBOWIĄZUJE?

Wśród wielu argumentów, w tym tych wyszczególnionych na łamach publikacji, należałoby przychylić się do zdania tych przedstawicieli doktryny, którzy wspierają przyjęcie poglądu pośredniego do polskiego porządku prawnego. Jednakże może budzić wątpliwości, czy pogląd ten (choć wydaje się uzasadniony i słuszny) pozostawałby w zgodzie z literalnym brzmieniem wyroku TSUE, a więc i z europejskim porządkiem prawnym⁷⁸.

Pytanie, jakie nasuwa się w tej sytuacji, to czy w świetle wyroku *ACI ADAM* interpretacja przepisów ustaw autorskich państw członkowskich UE może polegać na przyjmowaniu stanowiska pośredniego. Jak dotąd Trybunał nie odniósł się do tej kwestii. Wyrok *ACI ADAM* jest pierwszym wyrokiem poruszającym zagadnienie źródła dokonywanej kopii⁷⁹. W literaturze podnosi się, że sądom krajowym przyznano mandat do oceny zgodności implementacji oraz stosowania prawa UE

⁷⁷ *Ibidem*, s. 20–21.

⁷⁸ R. Markiewicz: *Prawo autorskie: Ściąganie z plików...*, *op. cit.*

⁷⁹ J.P. Quintais: *Private Copying...*, *op. cit.*, s. 20.

w państwie członkowskim⁸⁰. Jak się wydaje, część autorów przyjmuje, że w obliczu kontrowersji dotyczących dopuszczalności stanowiska pośredniego sądy krajowe, korzystając z wymienionego wyżej uprawnienia, powinny autonomicznie rozstrzygać o zgodności z dyrektywą takiego rozwiązania. W związku z powyższym rozwiązanie, zgodnie z którym w świetle omawianego orzeczenia polski porządek prawny (w swojej obecnej formie) przyjmuje stanowisko pośrednie, a więc zakłada funkcjonowanie dozwolonego użytku prywatnego również wtedy, gdy źródło pozyskania utworu jest nielegalne, ale nie ma charakteru oczywiście bezprawnego, zaczyna być reprezentowane w doktrynie⁸¹. Nie sposób jednoznacznie wypowiedzieć się co do poprawności takich stanowisk, jednakże powinno zwrócić się uwagę na fakt, że obowiązkiem sądów krajowych jest respektowanie praw, które jednostki wywodzą z prawa UE⁸². Wyrok *ACI ADAM* w istotny sposób rozszerzył ochronę podmiotów uprawnionych z tytułu autorskich praw majątkowych. Dlatego dokonanie przez sądy krajowe interpretacji, która na podstawie oceny tej samej dyrektywy przyjęłaby węższy wymiar ochrony tych praw, byłoby niespójne z orzecznictwem TSUE, a tym samym niedopuszczalne w świetle prawa unijnego. Po drugie, należy wskazać, że jedyną interpretacją zgodną z literalnym brzmieniem tez zawartych w orzeczeniu *ACI ADAM* jest stanowisko restrykcyjne. Abstrahując od tego, czy argumenty, które były podstawą wydania wyroku są zasadne, należy przyjąć, że zgodnie z przepisami traktatów unijnych oraz utrwalonym orzecznictwem TSUE to ten Sąd jest właściwy do orzekania o ważności i wykładni aktów przyjętych przez instytucje, organy lub jednostki organizacyjne Unii⁸³. Wyroki Trybunału są skuteczne względem państw członkowskich i w tym przypadku nie będzie miało znaczenia to, że sądem odsyłającym nie jest sąd państwa członkowskiego, gdzie wyrok ma odnieść bezpośredni skutek. Wyżej wymienione stanowisko znajduje swoje potwierdzenie w orzecznictwie polskiego Sądu Najwyższego⁸⁴. W związku z wyżej opisaną niepewnością w stosunku do dopuszczalności stanowiska pośredniego sędziowie w krajach członkowskich, a więc i w Polsce, nie powinni bez wyraźnie zapisanych

⁸⁰ M. Taborowski: *Konsekwencje naruszenia prawa Unii Europejskiej przez sądy krajowe*, Warszawa 2012, s. 18.

⁸¹ J. Barta, R. Markiewicz: *Prawo autorskie*, Warszawa 2016, s. 233–234.

⁸² M. Taborowski: *Konsekwencje naruszenia prawa...*, *op. cit.*, s. 18.

⁸³ Zgodnie z art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (zob. art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej sporządzonego w dniu 13 grudnia 2007 r., Dz. Urz. UE C 326 z 26.10.2012 r., s. 1–390); dalej: TFUE.

⁸⁴ Postanowienie SN z dnia 28 kwietnia 2010 r., III CZP 3/10, OSNC 2010, nr 11, poz. 155, LEX nr 589807. Zgodnie z wymienionym wyżej postanowieniem w sprawie o rozstrzygnięcie kolizji ustawy z prawem unijnym wyłącznie właściwy do określenia wykładni jest Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W uzasadnieniu postanowienia możemy przeczytać, że: „W tym stanie rzeczy należy uznać, że w razie kolizji ustawy z prawem unijnym, której rozstrzygnięcie wymaga wykładni tego prawa, wyłącznie właściwy jest Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej; przejęcie tej kompetencji przez Sąd Najwyższy byłoby nie tylko naruszeniem prawa unijnego, ale prowadziłoby także do zachwiania — gwarantowanej przez postępowanie prejudycjalne — spójności wykładni tego prawa, a w konsekwencji do naruszenia jednolitości jego stosowania przez sądy krajowe wszystkich państw członkowskich”.

przesłanek ustawowych podejmować decyzji w ramach przysługującej im dyskrecjonalności. W obliczu panującej niepewności wymagany jest od sędziów pewien poziom rozwagi w zakresie wydawania orzeczeń mogących stanowić podstawę do odpowiedzialności odszkodowawczej państwa wobec strony.

W związku z powyższym, *de lege lata*, w szczególności biorąc pod uwagę literalne brzmienie wyroku TSUE *ACI ADAM*, należy uznać, że jedynym możliwym do zaakceptowania stanowiskiem w kwestii legalności źródła, a więc i nowego rozumienia instytucji dozwolonego użytku prywatnego w obecnie obowiązującym w Polsce porządku prawnym — jak dotąd opartym na gruncie ujęcia liberalnego — jest ujęcie restrykcyjne. Rozwiązanie takie może wydać się kontrowersyjne, szczególnie w obliczu zaprezentowanych powyżej argumentów, które dość jednoznacznie wykazują przewagę podejścia pośredniego nad restrykcyjnym, w szczególności w zakresie zrównoważenia interesów użytkowników i podmiotów uprawnionych oraz korespondowania stanowiska pośredniego z rzeczywistością panującą w Sieci. Jednakże w obliczu braku rozróżnienia źródła pochodzenia utworu w polskiej ustawie o prawie autorskim, a więc bliskości stanu faktycznego przedstawionego TSUE w sprawie *ACI ADAM* oraz literalnego brzmienia wyroku w tej sprawie, nie powinniśmy — bazując na obecnym porządku prawnym — przyjmować poglądu pośredniego, aby nie narazić państwa na ewentualną odpowiedzialność odszkodowawczą.

V. CO DALEJ: NOWELIZACJA CZY ZMIANA WYKŁADNI?

1. ZMIANA WYKŁADNI

Jak zostało nadmienione, nie ulega wątpliwości, że wyrok TSUE wymusza zmianę polskiego porządku prawnego, bazującego dotychczas na podejściu liberalnym, na taki, który będzie pozostawał w zgodzie z omawianym orzeczeniem Trybunału. W doktrynie wskazuje się, że zabieg ten może zostać przeprowadzony na dwa sposoby⁸⁵. Pierwszym z postulowanych rozwiązań jest aktualizacja interpretacji poprzez zmianę wykładni art. 23 pr. aut. Argumentem wspierającym to stanowisko jest między innymi fakt, że w dyrektywie 2001/35/WE (tak jak i w polskiej ustawie) nie wskazuje się na przesłankę legalności źródła⁸⁶. Po drugie, wskazuje się za wystarczające wykorzystanie zasady prounijnej wykładni stosowanej przez sądy krajowe w celu wyeliminowania ewentualnych sprzeczności przepisów polskiej

⁸⁵ Tak m.in. T. Targosz: *Legalność kopii źródłowej...*, *op. cit.*; R. Markiewicz: *Prawo autorskie: Ściąganie z plików...*, *op. cit.*

⁸⁶ O. Tułodziecki: *Prywatne kopiowanie utworów...*, *op. cit.*; zob. też M. Czerniawski: *Glosa do wyroku TS z dnia 10 kwietnia 2014 r., C-435/12*, LEX/el. 2014, LEX nr 210334.

ustawy z interpretacją dyrektywy dokonaną przez TSUE⁸⁷. Część autorów wskazuje również na potrzebę silniejszego akcentowania tzw. testu trzystopniowego wyrażonego w art. 35 pr. aut. podczas interpretacji przepisów o dozwolonym użytku prywatnym⁸⁸.

1.1. THREE STEP TEST

W tym miejscu należy przejść do rozważenia zagadnienia rzeczzonego *three step test*, czyli testu trzystopniowego. Test trójstopniowy wprowadzony został do dyrektywy w art. 5 ust. 5. Opiera się on na trzech warunkach, po spełnieniu których ustawodawstwa krajowe mogą wprowadzać wyjątki od wyłącznego prawa twórców przewidzianego w art. 5 ust. 1–4, w tym wyjątku dotyczącego kopii na użytek prywatny. Po pierwsze, wprowadza przesłankę wykorzystania ograniczeń praw autorskich w szczególnych przypadkach. Po drugie, wprowadza zakaz naruszania normalnego korzystania z utworu przez eksploatację dzieła. Wprowadzenie takiego wyjątku nie może wyrządzić w ten sposób szkody dla uzasadnionych interesów uprawnionych z tytułu praw autorskich⁸⁹. Wydaje się, że adresatem testu wyrażonego w dyrektywie jest ustawodawca krajowy⁹⁰, nie jest to jednak oczywiste w doktrynie⁹¹. Test wprowadzony został do polskiej ustawy w art. 35 pr. aut. Przepis ten

⁸⁷ Zob. P. Ruchała: *Dozwolone — niedozwolone...*, *op. cit.*, s. 107–108.

⁸⁸ M. Czerniawski w głosie do wyroku *ACI ADAM* wskazał, że jego zdaniem art. 35 pr. aut. pozwala na rozróżnienie sytuacji, w której źródło sporządzenia kopii utworu jest legalne, od sytuacji, w której jest ono nielegalne. Autor wskazuje, że przepis ten zapewnia elastyczność wystarczającą z punktu widzenia rzeczywistości wytworzonej omawianym wyrokiem (zob. M. Czerniawski: *Glosa do wyroku...*, *op. cit.*). Na możliwość zawężenia charakteru art. 23 pr. aut. poprzez wykorzystanie art. 35 pr. aut. wskazuje P. Ruchała (zob. P. Ruchała: *Dozwolone — niedozwolone...*, *op. cit.*, s. 108). Akcentowanie testu trzystopniowego, choć przy silnym wyważeniu interesów podmiotów uprawnionych i użytkowników, postuluje J. Matczuk (zob. J. Matczuk: *Prawo do kultury...*, *op. cit.*, s. 47–50). Można także zwrócić uwagę na pogląd prezentowany m.in. przez M. Wilkowską, która wskazuje, że według części doktryny art. 23 pr. aut. w ogóle nie można rozpatrywać przez pryzmat art. 35 pr. aut., ponieważ „art. 23 jest wyjątkiem od zasady przyznania twórcy wyłącznego prawa do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu i jako taki nie może być omawiany w nawiązaniu do art. 35, gdyż prowadziłoby to do całkowitego wyłączenia dozwolonego użytku prywatnego” (zob. M. Wilkowska: *Wybrane zagadnienia...*, *op. cit.*, s. 28–29).

⁸⁹ Zob. szerzej K. Gienas, *Test trójstopniowy jako ograniczenie dozwolonego użytku w prawie wspólnotowym*, Europejski Przegląd Sądowy 2009, nr 1, s. 55.

⁹⁰ J. Barta, R. Markiewicz: *Trzystopniowy test z art. 35 pr. aut. i pr. pokr.*, ZNUJ, PPWI 2009, z. 4, s. 10–11.

⁹¹ Zdaniem K. Gienas: „Zdając sobie sprawę z wagi testu trójstopniowego, trzeba rozważyć zagadnienie, do kogo został on adresowany. Analiza dyrektywy nie pozwala na jednoznaczne zidentyfikowanie zamierzeń tkwiących w genezie art. 5 ust. 5 dyrektywy. Trzeba nadmienić, że wspomniane postanowienie dyrektywy nie przynosi odpowiedzi na pytanie, kto jest rzeczywistym adresatem testu trójstopniowego. W efekcie, równie prawdopodobne mogą być dwa założenia: traktowanie wspomnianego przepisu jako nakładającego swoiste obowiązki na prawodawców w poszczególnych państwach członkowskich bądź uznanie za adresatów organy stosujące prawo. Na brak klarowności w zakresie identyfikacji podmiotów, do których skierowano art. 5 ust. 5 dyrektywy, wskazują autorzy opracowania pt. *The Recasting of Copyright & Related Rights for Knowledge Economy*, sporządzonego na potrzeby Komisji Europejskiej w 2006 r. Problem ten uwypukla się także w rodzimej doktrynie prawa autorskiego. Trzeba przy tym zaznaczyć, że wprowadzenie analizowanego przepisu do porządków wewnętrznych nie jest obligatoryjne” (zob. K. Gienas: *Test trójstopniowy...*, *op. cit.*, s. 56).

zawiera dwa z trzech wymienionych wyżej elementów; zgodnie z jego ustawowym brzmieniem dozwolony użytek nie może naruszać normalnego korzystania z utworu lub godzić w słuszne interesy twórcy. Podnosi się wątpliwości, czy na gruncie polskiego prawa test ten stanowi samodzielny podstawę normatywną, a tym bardziej czy dopuszczalne jest delegowanie kompetencji do interpretacji tych przepisów na ręce władzy sądowniczej⁹². Interpretacja testu trójstopniowego z art. 35 pr. aut. według krajowych reguł wykładni niekoniecznie musi pozostawać identyczna z wykładnią dokonaną przez TSUE na podstawie testu trójstopniowego zawartego w dyrektywie⁹³. Należy zauważyć, że w słuszne interesy twórców godzą wszystkie postacie dozwolonego użytku. Ponadto poruszając to zagadnienie, wydaje się, że jeżeli kopiowanie z nielegalnych źródeł wykracza poza ramy dozwolonego użytku, to twórcy nie są uprawnieni do uczestnictwa w rozdziale tej części dochodów, która dotyczy sprzedaży czystych nośników i urządzeń przeznaczonych do kopiowania. Po trzecie, jak zostało już podniesione, weryfikacja legalności źródła jest w praktyce bardzo utrudniona albo wręcz niemożliwa⁹⁴. Ostatni z argumentów nie odnosi się do twórców, ale użytkowników. Dla jego pełnego zrozumienia uprawnione wydaje się przytoczenie fragmentu publikacji J. Barty i R. Markiewicza jeszcze z 2009 r.: „Weryfikacja zgodności z art. 35 pr. aut. i pr. pokr. powinna być dokonywana w kontekście wyważania interesów podmiotu praw autorskich z interesami podmiotów innych praw wyłącznych, osób trzecich oraz z interesami społecznymi — dokonywanego w świetle generalnych zasad i funkcji prawa autorskiego, łącznie z analizą istnienia zapewnienia słusznego wynagrodzenia dla uprawnionego”⁹⁵. Warto przyjrzeć się w tym względzie pracom prowadzonym w ramach projektu Wittem (Europejskiej Kodyfikacji Prawa Autorskiego) czy deklaracji pod tytułem *Declaration a balanced interpretation of „three step test” in copyright law*⁹⁶. Trafnie zwraca uwagę na tę kwestię także S. Stanisławska-Kloc: „W prawie polskim można próbować osiągnąć te same cele przez odpowiednią, tj. wyważoną (zbalansowaną), interpretację art. 35. O ile dotychczas widziano przede wszystkim w art. 35 narzędzie ochrony interesów uprawnionych (zatem dwa elementy testu trójstopniowego wypadały w proporcji 2:0 na korzyść uprawnionych, dwie ostatnie przesłanki były interpretowane tylko przez pryzmat pozycji uprawnionych), o tyle teraz należałoby dążyć do tego, aby wszystkie trzy były interpretowane w sposób wyważony. Stworzone niedawno społeczeństwo informacyjne nie może być pozbawione dostępu do informacji, zasobów kultury, nauki przez przyznanie prymatu gospodarki opartej na wiedzy”⁹⁷. Trafnie o ochronę zarówno podmiotów uprawnionych, jak i użytkowników postuluje J. Matczuk. Autorka podnosi, że prawo autorskie musi uwzględniać interesy

⁹² S. Stanisławska-Kloc (w:) *Prawo autorskie...*, op. cit., s. 591.

⁹³ J. Barta, R. Markiewicz: *Prawo autorskie...*, op. cit., 2016, s. 233.

⁹⁴ P. Ślęzak: *Prawo autorskie...*, op. cit., s. 135.

⁹⁵ J. Barta, R. Markiewicz: *Trójstopniowy test...*, op. cit., s. 13.

⁹⁶ Zob. szerzej S. Stanisławska-Kloc (w:) *Prawo autorskie...*, op. cit., s. 593–594.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 595.

obu tych grup, w związku z czym podejście takie winno być widoczne w interpretacjach testu trójstopniowego. Analiza przesłanek tego testu w żadnej mierze nie powinna doprowadzać do sytuacji ograniczenia podstawowych praw czy wolności jednostek ani zakłócać rozwoju kultury i sztuki⁹⁸. Wydaje się więc aktualny i wymagający poparcia postulat prezentowany przez część autorów, ażeby stosowanie testu trójstopniowego uwzględniało interesy użytkowników⁹⁹. Natomiast nie można zgodzić się z autorami podnoszącymi, że w obecnej sytuacji wystarczająca jest zmiana wykładni ze względu na możliwe odwołanie do testu trójstopniowego¹⁰⁰.

2. NOWELIZACJA

Jako rozwiązanie alternatywne wskazuje się dokonanie nowelizacji ustawy o prawie autorskim. Obecnie za takowym rozwiązaniem opowiada się między innymi R. Markiewicz, argumentując, że wyrok TSUE doprowadza do sprzeczności polskiej ustawy z dyrektywą. Sprzeczność ta wynika z przyjęcia przez Trybunał kategorycznego zakazu występowania uregulowania krajowego, które nie rozróżnia charakteru (legalnego bądź nie) źródła kopii utworu. Natomiast polska ustawa takiego rozróżnienia nie zna. Ponadto autor wskazuje na obowiązujące ustawodawcę wymogi rzetelnej legislacji i szczególne znaczenie, jakie ma ochrona zaufania użytkowników Internetu do prawa stanowionego, jako postulaty istotnie przemawiające za nowelizacją ustawy¹⁰¹. Godnymi zauważeniami są również argumenty przedstawiane przez autora wraz z J. Bartą, a więc po pierwsze okoliczność, że interpretacja testu trójstopniowego z art. 35 pr. aut. według krajowych reguł wykładni niekoniecznie pozostanie zbieżna z wykładnią dokonaną przez TSUE na podstawie testu trójstopniowego zawartego w dyrektywie. Po drugie, autorzy wskazują, że polskie prawo przewiduje restryktywną ochronę prawnoautorską, dlatego powinno się z ostrożnością podchodzić do szerszego zawężania zasad dozwolonego użytku prywatnego. Po trzecie, zawarty *explicite* w wyroku TSUE wymóg takiej redakcji przepisów krajowych, aby wyraźnie nie dopuszczały sytuacji, w której dozwolony użytek prywatny obejmuje korzystanie z utworów pochodzących z nielegalnych źródeł¹⁰². Z propozycją ustawowej nowelizacji w celu wprowadzenia prawnego

⁹⁸ J. Matczuk: *Prawo do kultury...*, *op. cit.*, s. 47–50.

⁹⁹ K. Gienas: *Test trójstopniowy...*, *op. cit.*, s. 57.

¹⁰⁰ Nie sposób zgodzić się z P. Ruchałą względem przyjętego stanowiska, zgodnie z którym wprowadzenie rozwiązań wskazanych przez Trybunał w orzeczeniu *ACI ADAM* mogłoby dokonać się drogą zmiany wykładni. Jednocześnie autor krytykuje — jak się wydaje — słuszne postulaty przeprowadzenia ustawowej implementacji zmian wywołanych w prawie autorskim wymienionym wyżej wyrokiem (zob. P. Ruchała: *Dozwolone — niedozwolone...*, *op. cit.*, s. 107–108). Podobnie nie można zgodzić się z M. Czerniawskim, który wskazuje, że art. 35 pr. aut. zapewnia wystarczającą „elastyczność”, przez którą nowelizacja ustawy o prawie autorskim nie jest potrzebna (zob. M. Czerniawski: *Glosa do wyroku...*, *op. cit.*).

¹⁰¹ R. Markiewicz: *Prawo autorskie: Ściąganie z plików...*, *op. cit.*

¹⁰² J. Barta, R. Markiewicz: *Prawo autorskie...*, *op. cit.*, 2016, s. 233.

rozdzielenia charakteru źródła utworu — w kształcie postulowanym przez R. Markiewicza — zgadza się między innymi S. Stanisławska-Kloc¹⁰³. Potrzebę wprowadzenia tego rodzaju *novum* do polskiej ustawy wyraźnie akcentuje również K. Gienas¹⁰⁴.

Za zmianą ustawy przemawia dodatkowo fakt, że nie jest jasne, czy w sytuacji pozostawienia polskiego uregulowania bez zmian, a więc oczekiwania na wykształcenie się odpowiedniej linii orzeczniczej i nowej wykładni art. 23 pr. aut., nie doszłoby do złamania zakazu dokonywania wykładni *contra legem* obowiązującego w ramach zasady prounijnej wykładni prawa krajowego¹⁰⁵. Ponadto przywołać można łacińską paremię *leges ab omnibus intellegi debent*, zgodnie z którą ustawy powinny być zrozumiałe dla wszystkich. Literalne rozumienie polskiego przepisu nie wyraża stanowiska, które zawarte jest w wyroku TSUE. Za nowelizacją przemawia również fakt, że zmiana przepisów skutkowałaby wyraźnym sygnałem ze strony ustawodawcy, który dzięki takiemu zabiegowi legislacyjnemu dotarłby z informacją o zmianie prawa do szerokiej opinii publicznej. Byłby to ważny zabieg, ponieważ w polskim społeczeństwie wciąż istnieje przeświadczenie o legalności ściągania plików z Internetu. W związku z zasadą *ignorantia iuris semper nocet* mylne przeświadczenie (takie jak wskazane powyżej) nie zwalnia użytkowników Internetu od odpowiedzialności. Kolejny argument ma charakter pragmatyczny. Z punktu widzenia praktyków prawa ujednolicenie interpretacji przesłanek dozwolonego użytku, w tym jednoznaczne określenie charakteru przesłanki legalności źródła, wydaje się celowe, gdyż zmniejsza ryzyko wykształcenia się niejednolitej linii orzeczniczej.

Jako problem natury zasadniczej należy traktować kwestię daleko idącej nieśpójności orzeczeń wydawanych przez TSUE. Nie da się uniknąć wrażenia, że sprzeczność tez odnoszących się do kwestii dozwolonego użytku wpływa negatywnie na respektowanie wyroków Trybunału oraz na obniżenie zaufania obywateli do systemu prawa polskiego, które jest częścią złożonego systemu prawa Unii Euro-

¹⁰³ S. Stanisławska-Kloc (w:) *Prawo autorskie...*, *op. cit.*, s. 341–442.

¹⁰⁴ K. Gienas: *Komentarz do art. 23...*, *op. cit.*, s. 247. Ponadto wydaje się, że J. Szczotka również opowiada się za rozwiązaniem obejmującym nowelizację prawa autorskiego, gdyż wskazuje on na trudność w odnalezieniu przesłanki legalności źródła w obecnym brzmieniu ustawy. Wskazuje on, że taki efekt można osiągnąć poprzez odpowiednią zmianę normatywną przesłanek dozwolonego użytku prywatnego (zob. J. Szczotka: *Najem i użyżenie...*, *op. cit.*, s. 386–390).

¹⁰⁵ W wyroku C-105/03 TSUE potwierdził linię orzeczniczą, zgodnie z którą obowiązek, który spoczywa na sądzie krajowym, a który dotyczy uwzględnienia przezeń treści decyzji ramowej przy dokonywaniu wykładni odpowiednich przepisów prawa krajowego, przestaje obowiązywać w chwili, gdy prawo krajowe nie może być zastosowane w sposób, który doprowadziłby do rezultatu zgodnego z celem wytyczonym przez tę decyzję ramową. Innymi słowy, zasada wykładni zgodnej nie może stanowić podstawy do dokonywania wykładni prawa krajowego *contra legem*. Zasada ta wymaga jednak, aby w odpowiednim przypadku sąd krajowy wziął pod uwagę całokształt prawa krajowego celem dokonania oceny, w jakim stopniu prawo to może zostać zastosowane w sposób, który nie prowadziłby do rezultatu sprzecznego z celem wytyczonym przez decyzję ramową (zob. wyrok TSUE z dnia 16 czerwca 2005 r., C-105/03, ECLI:EU:C:2005:386); tak też R. Markiewicz: *Kilka uwag o dozwolonym...*, *op. cit.*, s. 16; odmiennie P. Ruchała: *Dozwolone — niedozwolone...*, *op. cit.*, s. 107.

pejskiej. Jak wyżej wskazywano, nie jest jasne, czy przeglądanie stron internetowych, na których zamieszczony jest utwór pochodzący z nielegalnego źródła, może doprowadzić do naruszenia praw autorskich z tytułu utworzenia kopii utworu w pamięci podręcznej komputera. W orzeczeniu Trybunału w sprawie C-360/13 można przeczytać, że kopie na ekranie komputera użytkownika i kopie w pamięci podręcznej na twardym dysku tego komputera tworzone przez użytkownika końcowego podczas oglądania strony internetowej — po spełnieniu przesłanek z dyrektywy — mogą być tworzone bez zezwolenia podmiotów praw autorskich¹⁰⁶. Trybunał z jednej strony stwierdził, że opisane zachowanie nie powoduje nieuzasadnionej szkody dla uzasadnionych interesów podmiotów praw autorskich, nawet w przypadku nielegalnego charakteru źródła. Natomiast wyrok *ACI Adam* kategorycznie przesądza o sprzeczności z prawem UE ustaw autorskich krajów członkowskich, które przyzwalają na istnienie dozwolonego użytku osobistego utworów pochodzących z nielegalnego źródła¹⁰⁷. Podobna sprzeczność rysuje się na tle orzeczenia w sprawie C-128/11¹⁰⁸.

Należy pamiętać, że przyjęcie odmiennego stanowiska, które nie mieściłoby się w rozumieniu instytucji dozwolonego użytku prywatnego w sposób przyjęty przez Trybunał Sprawiedliwości UE, mogłoby doprowadzić do odpowiedzialności odszkodowawczej, którą Polska musiałaby ponieść w wyniku nieprawidłowej implementacji dyrektywy¹⁰⁹. Polska, decydując się na przystąpienie do UE, przyjęła tzw. *acquis communautaire*, z którego wynikają konkretne zobowiązania. Na państwie członkowskim ciąży obowiązek przestrzegania prawa wynikającego z traktatów, a więc istnieje możliwość ponoszenia odpowiedzialności przez państwo polskie wobec strony, która z powodu braku należytej implementacji nie była dostatecznie chroniona, a w konsekwencji poniosła szkodę¹¹⁰.

Odnosząc się do rozważań poruszanych w pierwszej części tego rozdziału, należy przyjąć, że rozwiązanie obejmujące dostosowanie polskiego porządku prawnego do norm wymaganych prawem europejskim powinno odbyć się za pomocą nowelizacji ustawowej. Należy przychylić się do poglądów prezentowanych przez R. Markiewicza, które zostały przywołane powyżej. Ponadto należałoby zgodzić się z całością argumentów prezentowanych przez tego autora i innych przedstawicieli poglądu pośredniego, ponieważ nowelizacja ustawy powinna odbyć się przy jednoczesnym uwzględnieniu przesłanki legalności źródła w kształcie gwarantującym ochronę osób pozostających w dobrej wierze odnośnie do charakteru źródła utworu,

¹⁰⁶ Wyrok TSUE z dnia 5 czerwca 2014 r., C-360/13.

¹⁰⁷ R. Markiewicz: *Kilka uwag o dozwolonym...*, *op. cit.*, s. 10.

¹⁰⁸ Zob. szerzej L. Gołba: *Glosa do wyroku TSUE z 10.04.2014 r. w sprawie ACI Adam i in. C-435/12 (w): Prawo cywilne. Glosy*, pod red. F. Zolla, S. Daniluka, Warszawa 2016, s. 140. W kwestii wyczerpania prawa i szerzej o orzeczeniu TSUE z dnia 3 lipca 2012 r. w sprawie C-128/11 zob. też R. Markiewicz: *Internet i prawo autorskie — wykaz...*, *op. cit.*, s. 8.

¹⁰⁹ R. Markiewicz: *Kilka uwag o dozwolonym...*, *op. cit.*, s. 12.

¹¹⁰ *Ibidem*, s. 5.

z którego dokonywana jest kopia. Oceniając stanowisko pośrednie i restrykcyjne w sposób abstrakcyjny — wyłącznie na podstawie przytoczonych argumentów, a w oderwaniu od obowiązującego stanu prawnego — należałoby jednoznacznie opowiedzieć się za rozwiązaniem pośrednim. Pogląd ten wydaje się ujmować opisywaną problematykę w sposób bardziej kompleksowy, poprzez zbilansowaną ochronę wszystkich stron stosunków prawnoautorskich.

3. PODSUMOWANIE

W związku z wyżej zajętymi stanowiskami może wydawać się, że w powyższym wywodzie zaistniała pewna niekonsekwencja dotycząca postulowanych rozwiązań. Z jednej strony należy zgodzić się z częścią autorów wskazujących, że interpretacja obecnie obowiązującego art. 23 pr. aut. powinna być oparta na stanowisku restrykcyjnym. Natomiast z drugiej strony ustawodawca powinien zmierzać ku nowelizacji ustawy, uwzględniając jednocześnie postulaty interpretacji pośredniej. Nie jest to zabieg przypadkowy. Niekonsekwencja ta jest tylko pozorna. Choć skutki orzeczenia Trybunału okazały się fundamentalne dla prawa własności intelektualnej w Europie, to — co podnoszone jest w literaturze — skutki takie wcale nie musiały być zbieżne z pierwotnymi założeniami Trybunału¹¹¹. Względem Trybunału podnosi się przez to zarzut niewystarczającego uzasadnienia tego orzeczenia, które doprowadziło między innymi do panującej niepewności¹¹². Jednakże jakkolwiek nie patrzeć na wyrok *ACI ADAM*, tak mimo wszystko gramatyczna wykładnia jego sentencji wydaje się wskazywać jedynie interpretację restrykcyjną. Nie oznacza to jednak, że stanowisko pośrednie zostało przez Trybunał wykluczone, a wręcz należy przychylić się do tezy, iż TSUE swoim orzeczeniem wskazał na stanowisko bardziej restrykcyjne niż pierwotnie zamierzał. Stanowisko restrykcyjne zmierza do silnego zakłócenia funkcjonowania instytucji dozwolonego użytku na terenie państw członkowskich. Z nadzieją należy więc czekać na jasną wypowiedź Trybunału dotyczącego tego, czy interpretacja pośrednia, funkcjonująca między innymi w ustawie niemieckiej¹¹³, mieści się w ramach nakreślonych wyrokiem *ACI ADAM*. Może się bowiem okazać, że TSUE przychylił się do argumentów, które stoją z poglądem uznającym „wyższość” podejścia pośredniego nad restrykcyjnym. Jednakże w oczekiwaniu na to stanowisko Trybunału rozsądniejsze na gruncie obecnie obowiązującej ustawy o prawie autorskim wydaje się przyjęcie w Polsce (w tym momencie) obowiązującego wykładni zgodnej z poglądem restrykcyjnym. Jak zostało nadmienione, pogląd pośredni najprawdopodobniej mieści się w ramach

¹¹¹ J.P. Quintais: *Private Copying...*, *op. cit.*, s. 1; tak też Z. Pinkalski: *Dozwolony użytek kopii utworu pochodzącej z „nielegalnego źródła”*, *ius focus*, lipiec 2014.

¹¹² J.P. Quintais: *Private Copying...*, *op. cit.*, s. 1; tak też Ł. Gołba: *Glosa do wyroku...*, *op. cit.*, s. 137–140.

¹¹³ J.P. Quintais: *Private Copying...*, *op. cit.*, s. 19.

stworzonych przez TSUE wyrokiem *ACI ADAM*, jednakże literalna wykładnia tegoż wyroku implikuje obowiązywanie poglądu restrykcyjnego, gdy ustawa krajowa nie dokonuje rozróżnienia legalności źródła. Regulacja holenderska jest zbliżona do regulacji polskiej między innymi z powodu braku przedmiotowego rozróżnienia. Wydaje się więc, że można interpretować w ten sposób, że państwa niedokonujące wyraźnych ustawowych rozróżnień źródła pochodzenia utworu wykorzystywanego w ramach instytucji dozwolonego użytku powinny stosować się do interpretacji dokonanej przez Trybunał, a więc (przynajmniej do momentu ponownego wypowiedzenia się przez TSUE) przyjąć pogląd restrykcyjny. Natomiast co do samej interpretacji pośredniej, w związku z tym, że Trybunał najprawdopodobniej nie wykluczył jej obowiązywania, państwa, które wprowadzą bądź posiadają już w swoich regulacjach zapis zgodny z poglądem pośrednim, nie narażą się na zarzut wadliwej implementacji czy nieprzestrzegania unijnej wykładni. Jest tak, ponieważ Trybunał wyraźnie uznał za niedopuszczalny brak ustawowego rozróżnienia źródła pochodzenia utworu, a pogląd pośredni takie rozróżnienie wprowadza.

Dopóki więc TSUE bezpośrednio nie wypowie się na temat niedopuszczalności (bądź dopuszczalności) obowiązywania interpretacji pośredniej, również ze względów celowościowych, należy przychylić się do głosów wskazujących „wyższość” tego stanowiska. W tym względzie rozważane są dwa rozwiązania, które Polska mogłaby przyjąć celem dostosowania swojego porządku prawnego do rzeczywistości stworzonej orzeczeniem Trybunału.

Po pierwsze, jak postuluje część doktryny, przyjąć przy wykorzystaniu odpowiedniej wykładni za obowiązujący, na bazie już istniejących przepisów, pogląd pośredni, który jak najprędzej powinien uzyskać oparcie w zapisach ustawowych. Jest to stanowisko niewprowadzające tak silnej fluktuacji w rozumieniu dozwolonego użytku prywatnego, niemniej jest to zarazem stanowisko, które wydaje się w większej mierze obciążone ryzykiem niezgodności z orzeczeniem TSUE i jako takie powinno zostać uznane za niewłaściwe.

Z drugiej strony istnieje możliwość, postulowana przez autorów niniejszej publikacji, przyjęcia stanowiska restrykcyjnego do czasu nowelizacji ustawy, a następnie stanowiska pośredniego, wprowadzonego wraz z nowelizacją. Wydaje się, że jest to droga „bezpieczniejsza” dla Polski, gdyż sądy podążałyby za literalną wykładnią wyroku TSUE, a więc przyjmowałyby pogląd restrykcyjny, który z pewnością jest poglądem akceptowalnym w świetle wyroku *ACI ADAM*. Argumentem przemawiającym za takim rozwiązaniem jest niewątpliwie ważna potrzeba zapewnienia jednolitości orzecznictwa, w przeciwnym razie do czasu nowelizacji ustawy ryzyko niespójności orzecznictwa jest nieuniknione, bowiem interpretacja przepisów zależałaby od poszczególnych sądów. Ma to również na celu zwolnienie sądów od skomplikowanej interpretacji przesłanek art. 23 pr. aut. i przeniesienie tej odpowiedzialności na polskiego ustawodawcę, który powinien przyjąć rozwiązanie pośrednie. Odbyłoby się to wówczas na drodze nowelizacji ustawowej, a nie jak w wy-

mienionym wyżej scenariuszu w drodze interpretacji dokonywanej przez poszczególnych sędziów, którzy stosując wykładnię sentencji wyroku, mogliby mieć duży problem przy wskazaniu obowiązującego stanowiska pośredniego.

Jednocześnie należy raz jeszcze podkreślić, że przyjęcie poglądu pośredniego jest w naszym odczuciu rozwiązaniem najbardziej odpowiednim. Natomiast niezależnie od tego, który model interpretacji obecnie obowiązujących przepisów przyjąć, zaleca się niezwłoczne działanie ustawodawcy w celu zmiany treści ustawy na taką, która dokona rozróżnienia legalności źródła, realizując tym samym główny postulat płynący z orzeczenia *ACI ADAM*, z zaznaczeniem, że zmiana — zdaniem autorów — powinna być dokonana w myśl interpretacji poglądu pośredniego.

4. PRZYSZŁOŚĆ DOZWOLONEGO UŻYTKU

Nierozzerwalnie związany z instytucją dozwolonego użytku prywatnego jest wspomagający go system opłat¹¹⁴. System polegający na pobieraniu opłaty od producentów i importerów urządzeń elektronicznych przyjęty jest przez większość państw członkowskich UE, w tym przez polską ustawę¹¹⁵. W większości przypadków podmioty te przerzucają omawiane koszty na konsumenta, czyli użytkownika korzystającego z utworu w ramach dozwolonego użytku¹¹⁶. Tak jak zostało w publikacji nadmienione, w literaturze pojawiają się propozycje polegające na wprowadzeniu zmian w organizacji systemu realizacji prawa twórców do wynagrodzenia i nałożeniu obowiązku wypłaty słusznego wynagrodzenia twórcom od podmiotów profesjonalnie zajmujących się rozpowszechnianiem twórczości autorów. Zgodnie z tymi propozycjami obecny system mechanizmów kompensujących straty twórców, artystów i wydawców z tytułu kopiowania ich utworów w ramach instytucji dozwolonego użytku osobistego nie obejmuje utworów, które nie były legalnie rozpowszechnione, lub korzystania wykraczającego poza własny użytek osobisty¹¹⁷. Nie jest to jednak tak jednoznaczna kwestia i mogłaby stanowić podstawę rozważań innej publikacji.

¹¹⁴ L. Bently, B. Sherman: *Intellectual Property Law*, New York 2014, s. 233.

¹¹⁵ R. Sikorski: *Opłaty od urządzeń kopiujących i czystych nośników w prawie autorskim*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 2015, z. 2, s. 209–210.

¹¹⁶ Znane są też inne modele rekompensaty. Dla przykładu warto wskazać takie, w których do kompensacji strat wykorzystuje się środki pochodzące z budżetu państwa. System taki obowiązuje w takich państwach jak Hiszpania czy Finlandia (zob. szerzej *ibidem*, s. 209). Jednakże trzeba mieć w tym wypadku na uwadze, że TSUE w wyroku z dnia 9 czerwca 2016 r. w sprawie C-470/15 wypowiedział się na temat systemu opłat obowiązującego w Hiszpanii, uznając, iż art. 5 ust. 2 lit. b dyrektywy 2001/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 maja 2001 r. w sprawie harmonizacji niektórych aspektów praw autorskich i pokrewnych w społeczeństwie informacyjnym należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie istnieniu systemu godziwej rekompensaty z tytułu kopii na użytek prywatny, który — podobnie jak system, którego dotyczy postępowanie główne — jest finansowany z budżetu państwa w sposób uniemożliwiający zagwarantowanie ponoszenia kosztu godziwej rekompensaty przez użytkowników kopii sporządzonych na użytek prywatny.

¹¹⁷ Zob. J. Błęszyński: *Polskie prawo autorskie...*, *op. cit.*, s. 23–24.

Właściwemu wypośrodkowaniu interesów twórców i użytkowników może służyć odpowiednio skonstruowany system opłat. Bardzo ciekawym rozwiązaniem są koncepcje związane z tzw. *Alternative Compensation Systems* (Alternatywne Systemy Kompensacji) polegające na tym, że użytkownik końcowy byłby zwolniony z odpowiedzialności za naruszenia praw autorskich, które polegają na pobieraniu (a więc w tym wypadku pobieraniu również z nielegalnych źródeł), udostępnianiu, dzieleniu się z innymi użytkownikami oraz modyfikowaniu utworów przy jednoczesnym zapewnieniu adekwatnego wynagrodzenia dla twórców¹¹⁸. Niestety, orzeczenie TSUE *ACI ADAM* można uznać jako element restrykcyjnej tendencji, zmierzającej do rozszerzenia ochrony twórców. W takim scenariuszu rozwiązania sprzyjające użytkownikom muszą zostać odrzucone. W tym świetle szczególnie nieakceptowalne wydają się wskazane powyżej alternatywne systemy kompensacji¹¹⁹.

Biorąc pod uwagę fakt, że wykorzystywanie utworów w Internecie przybiera zasięg globalny, a zarówno w Unii Europejskiej, jak i na całym świecie Sieć staje się coraz bardziej powszechna, rozważać należy kierunek ujednoczenia prawa autorskiego na poziomie międzynarodowym, dostosowując je do obecnego, niezwykle szybkiego rozwoju techniki¹²⁰. Oczywiście jest, że będzie to zabieg bardzo wymagający i trudny do przeprowadzenia. Etapem tego procesu koniecznie winno być ujednoczenie prawa autorskiego na poziomie UE, a takie rozwiązanie mogłoby mieć pozytywny wpływ między innymi na funkcjonowanie rynku wewnętrznego. Jednolity system ochrony praw autorskich (którego elementem mógłby być zrównoważony system opłat, nawet ten najdalej idący, związany z alternatywnymi modelami kompensacji) pozwoliłby przede wszystkim uniknąć sytuacji niepewności prawnej, która powstała po wejściu w życie wyroku *ACI ADAM*. Tak jak zostało nadmienione, w co najmniej 12 państwach Unii Europejskiej przepisy nie wyłączają wyraźnie kopiowania z nielegalnych źródeł. Rodzi to spore zamieszanie, które w przypadku przyjęcia Alternatywnych Systemów Kompensacji zostałoby wyeliminowane.

VI. WNIOSKI I ZAKOŃCZENIE

Konkludując, na podstawie obowiązujących w Polsce przepisów, przed wyrokiem *ACI ADAM*, w doktrynie legalność źródła rozpatrywana była zarówno w ujęciu liberalnym, pośrednim, jak i restrykcyjnym, z tym że ujęciem wyraźnie dominującym była interpretacja liberalna. Wraz z publikacją wyroku TSUE *ACI ADAM*

¹¹⁸ J.P. Quintais: *Alternative compensation models for large-scale non-commercial online uses*, publikacja zaprezentowana w trakcie ALAI International Congress — *50 Years of the German Copyright Act: Remuneration for the Use of Works — Exclusivity vs. Other Approaches*, Bonn 2015, <http://ssrn.com/abstract=2625492> [dostęp: 30.07.2016 r.], s. 1–2.

¹¹⁹ J.P. Quintais: *Private Copying...*, *op. cit.*, s. 31–32.

¹²⁰ J. Matczuk: *Prawo do kultury...*, *op. cit.*, s. 50.

pogląd liberalny stał się nieuprawniony. W związku z powyższym zostaliśmy postawieni w obliczu wyboru pomiędzy stanowiskiem pośrednim a restrykcyjnym. Wbrew twierdzeniom części autorów wydaje się niesłuszny pogląd przyjmujący za obecnie obowiązujący pogląd pośredni, bowiem do czasu wyraźnego przyjęcia takiego rozwiązania przez ustawodawcę, judykatura powinna w sposób ostrożny rozpatrywać to zagadnienie i stosować się do literalnego brzmienia wykładni dokonanej przez TSUE. Dopiero wyraźnie określone przez ustawodawcę nowe brzmienie przepisu, uwzględniające stanowisko pośrednie, a więc wprowadzające do ustawy rozróżnienie źródła pochodzenia utworu, doprowadzi do sytuacji, w której bez wątpliwości będzie można przyjąć pogląd pośredni jako obowiązujący. W związku z powyższym potrzebę nowelizacji art. 23 pr. aut. należy uznać za pilną.

BIBLIOGRAFIA

- Barta J., Markiewicz R.: *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, Kraków 2004.
- Barta J., Markiewicz R.: *Prawo autorskie*, Warszawa 2013.
- Barta J., Markiewicz R.: *Prawo autorskie*, Warszawa 2016.
- Barta J., Markiewicz R.: *Trzystopniowy test z art. 35 pr. aut. i pr. pokr.*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej 2009, z. 4.
- Bentley L., Sherman B.: *Intellectual Property Law*, New York 2014.
- Błęszyński J.: *Polskie prawo autorskie po dwudziestu latach obowiązywania ustawy z 4 lutego 1994 r.*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 2015, z. 5, LXXVII.
- Błońska B.: *Komentarz do art. 23 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (w:) Prawo autorskie. Komentarz do wybranych przepisów*, pod red. M. Siciaraka, 2014, tezy 9–11, LEX nr 9864.
- Chwalba J.: *Korzystanie z programów peer-to-peer a dozwolony użytek prywatny w prawie autorskim*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej 2008, z. 2.
- Chwalba J.: *Pobieranie filmów i muzyki to nie kradzież*, Rzeczpospolita z 21 sierpnia 2008 r., www.rp.pl/artukul/179350-Pobieranie-filmow-i-muzyki-to-nie-kradziez.html [dostęp: 27.07.2016 r.].
- Czerniawski M.: *Glosa do wyroku TS z dnia 10 kwietnia 2014 r., C-435/12*, LEX/el. 2014, LEX nr 210334.
- Doliński J.: *Dozwolony użytek prywatny a piractwo internetowe*, Monitor Prawniczy 2012, nr 19.
- Gienas K.: *Test trójstopniowy jako ograniczenie dozwolonego użytku w prawie wspólnotowym*, Europejski Przegląd Sądowy 2009, nr 1.

- Gienas K.: *Komentarz do art. 23 (w:) Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, pod red. E. Ferenc-Szydełko, Warszawa 2016.
- Gołba Ł.: *Glosa do wyroku TSUE z 10.04.2014 r. w sprawie ACI Adam i in. C-435/12 (w:) Prawo cywilne. Glosy*, pod red. F. Zolla, S. Daniluka, Warszawa 2016.
- Karapapa S.: *A copyright exception for private copying in the United Kingdom*, *European Intellectual Property Review* 2013, nr 35 (3).
- Król M.: *Rozpowszechnianie utworów w sieciach typu peer-to-peer*, *Państwo i Prawo* 2008, z. 3, s. 96–109.
- Machała W.: *Dozwolony użytek chronionych utworów w polskim prawie autorskim w świetle cywilistycznej koncepcji prawa podmiotowego*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej* 2001, z. 3.
- Markiewicz R.: *Internet i prawo autorskie — wykaz problemów i propozycje ich rozwiązań*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej* 2013, z. 3.
- Markiewicz R.: *Prawo autorskie: Ściąganie z plików z internetu na własny użytek — nielegalne*, Rzeczpospolita z 23 kwietnia 2014 r., www.rp.pl/artukul/1104013-Prawo-autorskie-Sciaganie-z-plikow-z-internetu-na-wlasny-uzYTEK-nielegalne.html [dostęp: 28.07.2016 r.].
- Matczuk J.: *Prawo do kultury v. prawo autorskie — nieuchronny konflikt czy nadzieja na concyliację?*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej* 2015, z. 1.
- Nowak-Gruca A.: *Cywilnoprawna ochrona autorskich praw majątkowych w świetle ekonomicznej analizy prawa*, Warszawa 2013.
- Okoń Z. (w.): *Prawo internetu*, pod red. P. Podreckiego, Warszawa 2007.
- Piesiewicz P.: *Utwór muzyczny i jego twórca*, Warszawa 2009.
- Pinkalski Z.: *Dozwolony użytek kopii utworu pochodzącej z „nielegalnego źródła”*, *ius.focus*, lipiec 2014.
- Pismo Prezesa Zarządu PIKE z dnia 29 października 2012 r. dotyczące stanowiska Konsorcjum Przyjaznego Prawa Autorskiego na temat Raportu otwarcia dokumentującego przebieg warsztatów „Reforma własności intelektualnej — prawo autorskie”, 2012, http://www.pike.org.pl/public/materialy/reforma_prawo_autorskie.pdf [dostęp: 20 lipca 2016 r.].
- Preussner-Zamorska J., Marcinkowska J.: *Dozwolony użytek chronionych utworów (w:) System prawa prywatnego*, t. 13, *Prawo autorskie*, pod red. J. Barty, Warszawa 2013.
- Quintais J.P.: *Alternative compensation models for large-scale non-commercial online uses*, publikacja zaprezentowana w trakcie ALAI International Congress — *50 Years of the German Copyright Act: Remuneration for the Use of Works — Exclusivity vs. Other Approaches*, Bonn 2015, <http://ssrn.com/abstract=2625492> [dostęp: 30.07.2016 r.].

- Quintais J.P.: *Private Copying and Downloading from Unlawful Sources*, Forthcoming International Review of Intellectual Property and Competition Law (IIC), Amsterdam 2015, <http://ssrn.com/abstract=2513794> [dostęp: 30.07.2016 r.].
- Ritterman S.: *Komentarz do ustawy o prawie autorskim*, Kraków 1937.
- Sikorski R.: *Oplaty od urzędzeń kopiujących i czystych nośników w prawie autorskim*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 2015, z. 2, LXXVII.
- Siwicki M.: *Media strumieniowe w Internecie*, Państwo i Prawo 2012, z. 8.
- Sokołowska D.: *Dozwolony użytek prywatny utworów — głos w dyskusji na temat zmiany paradygmatu*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej 2013, z. 21.
- Stanisławska-Kloc S. (w.): *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, pod red. D. Flisaka, Warszawa 2015.
- Szczotka J.: *Najem i użyczenie egzemplarzy utworu jako odrębne pola eksploatacji*, Warszawa 2013.
- Ślęzak P.: *Prawo autorskie. Podręcznik dla studentów szkół filmowych*, Katowice 2015.
- Taborowski M.: *Konsekwencje naruszenia prawa Unii Europejskiej przez sądy krajowe*, Warszawa 2012.
- Targosz T.: *Legalność kopii źródłowej a korzystanie z utworu w ramach dozwolonego użytku osobistego*, ius.focus, lipiec 2014.
- Traple E.: *Komentarz do art. 23 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych* (w:) *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, pod red. J. Barty, R. Markiewicza, Warszawa 2011.
- Ruchała P.: *Dozwolone — niedozwolone. Korzystanie z utworów w sferze prywatnej po wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-435/12 (ACI Adam)*, Zeszyt Naukowy Koła Naukowego Cywilistów. Prawo Autorskie i Własność Przemysłowa 2015.
- Tułodziecki O.: *Prywatne kopiowanie utworów — tylko gdy źródło jest legalne*, Rzeczpospolita z 3 lipca 2014 r., <http://archiwum.rp.pl/arttykul/1247321-Prywatne-kopiowanie-utworow-tylko-gdy-zrodlo-jest-legalne.html> [dostęp: 28.07.2016 r.].
- Tułodziecki O.: *Ściąganie filmów to piractwo, a piractwo to kradzież*, Rzeczpospolita z 7 sierpnia 2008 r., <http://www.rp.pl/arttykul/173026-Sciaganie-filmow-to-piractwo--a-piractwo-to-kradziez.html> [dostęp: 28.07.2016 r.].
- Vallbé J., Bodó B., Handke C., Quintais J.: *Knocking on Heaven's Door — User Preferences on Digital Cultural Distribution*, 2015, <http://ssrn.com/abstract=2630519> [dostęp: 8.08.2016 r.].
- Wang Y.: *Fair Use and File Sharing in Research and Education*, Southampton 2009.
- Wasilewski P.: *Przejście autorskich praw majątkowych i dozwolony użytek chronionych utworów. Komentarz do wybranych przepisów*, 2012, LEX nr 9763.

- Wikariak S.: *Absurd w prawie autorskim: Wkrótce internetowym piratem zostaniesz przez przypadek?*, *Gazeta Prawna* z 29 stycznia 2014 r., <http://serwisy.gazeta-prawna.pl/prawo-autorskie/artykuly/773887,prawo-autorskie-beda-kary-za-sciaganie-pirackich.html> [dostęp: 28.07.2016 r.].
- Wikariak S.: *Ściąganie muzyki i filmów z Internetu jest legalne*, Rzeczpospolita z 7 października 2010 r., www.rp.pl/artykul/545944-Sciaganie-muzyki-i-filmow-z-Internetu-jest-legalne.html [dostęp: 27.07.2016 r.].
- Wilkowska M.: *Wybrane zagadnienia związane z pobieraniem nielegalnych kopii utworów z internetu*, *Przegląd Prawa Prywatnego* 2007, nr 12.
- Zygianni E.: *The Peer-to-Peer File Sharing Digital Challenge and European Union (EU) Copyright Law*, Thessaloniki 2016, https://repository.ihu.edu.gr/xmlui/bitstream/handle/11544/12436/e.zygianni_ale_12-2-2016.pdf?sequence=1 [dostęp: 20.07.2016 r.].

ŁUKASZ GOŁBA, WITOLD RODAK

S u m m a r y

NEW CONDITION OF PRIVATE USE?
LAWFULNESS OF THE SOURCE COPY IN LIGHT
OF ARTICLE 23 POLISH LAW
ON COPYRIGHT AND RELATED RIGHTS

The article presents the theoretical and practical issues concerning institution of private use in the Polish copyright law in the light of CJEU case law. On a basis of Polish regulation, prior to the ACI ADAM case, the character of the source (whether it is legal or not) was dependent on liberal, restrictive or mixed perception. However, the dominant approach was the liberal interpretation. Following the decision in the ACI ADAM case, liberal attitude became unacceptable. In the aftermath, the remaining two ways of approach can be taken into consideration. In the article authors clarify which interpretation is more appropriate and adequate, taking into account the aspect of balancing the rights of authors and users. Contrary to some authors' opinion, balanced approach cannot be interpreted from the Article 23 of Polish law on copyright and related rights. As long as the copyright law is not amended, the courts should carefully consider this issue and literally interpret the judgment made in the ACI ADAM case. No matter which interpretation will be considered as binding in near future, there is an urgent need for the revision of the Polish law on copyright and related rights, along with comprehensive improvements of the regulation.